

Im. J. P.
 ● **Obrońcy Parysa twierdzą, że Wałęsa sprzyja komunistom** ●
Prezes bydgoskiego konsorcjum kpi sobie z wierzycieli ● **Kto**
podpalił kościół w Płocku ● **Łódzkie zoo** ● **Sport i program TV,** ●
a do tego konkurs z 5 milionami dla Czytelnika od firmy „SKOT”

Z „Odgłosami”
 do
LEGOLANDU
 KUPON
 Nr **3**
 (Szczegóły str. 2)

ISSN 0472-5042, Nr indeksu 36-76-21

Odgłosy

Nr 22 (1737)
 ROK II (XXXV)

7 czerwca 1992 r.

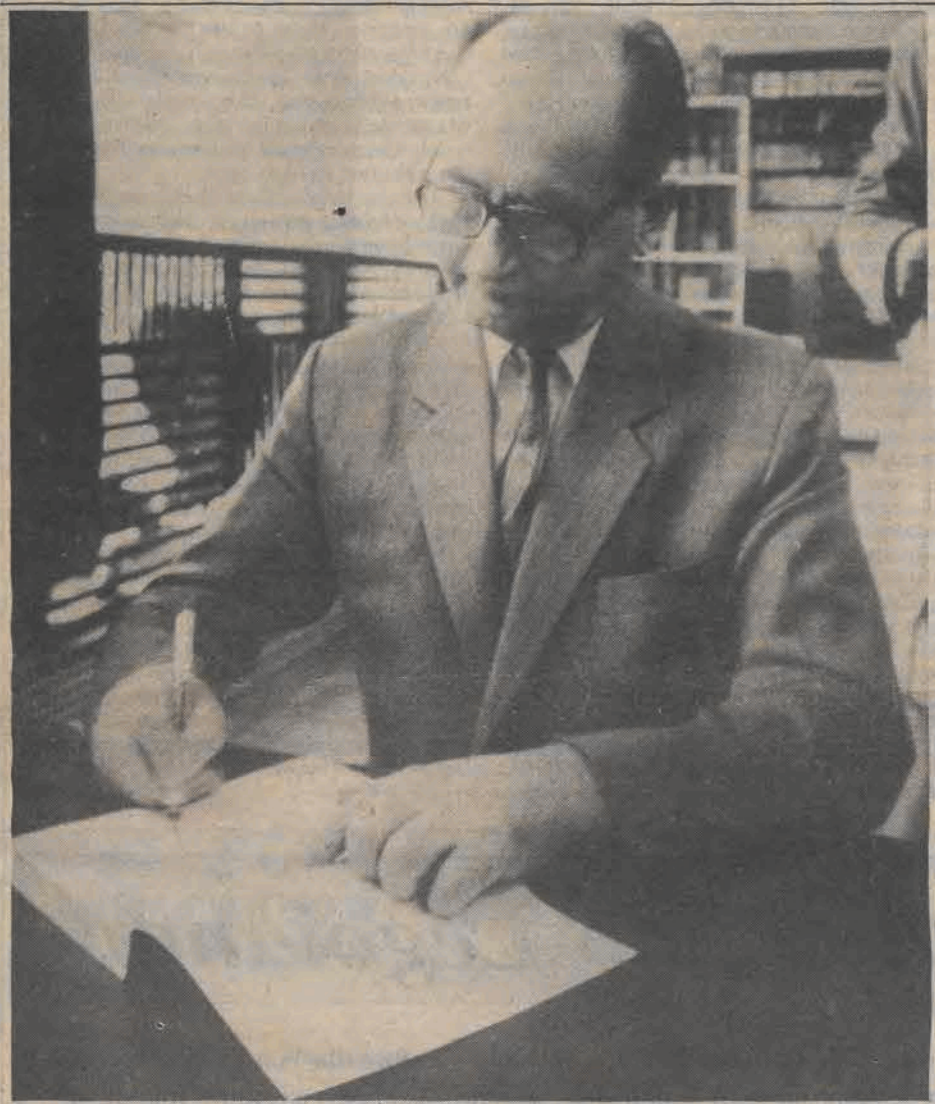
Cena 3 000 zł

KUPON KONKURSOWY

22/024407

Zachowaj zakupiony egzemplarz do
 następnego tygodnia. Może wygrasz!!!

Tylko w „Odgłosach” wszystkie ogłoszenia za darmo!



Dzień generała

W mieście, w którym rządzi ZChN, w kolejce po autograf Jaruzelskiego ustawili się tysiąc, a może i więcej osób. Generał podpisywał książki półtorej godziny dłużej niż planował, Pracownicy „empiku” stracili rachubę otwieranych paczek i ledwie nadążali z wydawaniem reszty...

czytaj str. 3-4

„ODGŁOSY” dzieciom:

Zuzia pojechała na wycieczkę do Legolandu ze swoją klasą, Ty możesz pojechać ze swoją mamą lub tatą. Przypilnuj tylko, aby po przeczytaniu „Odgłosów” rodzice wycinali kupony konkursowe, zebrali trzy kolejne, nakleili je na kartkę pocztową i przesłali ją pod adresem redakcji. A najlepiej zrób to sama lub sam. Starsi mają tyle spraw na głowie, że jeszcze zapomną.

W Legolandzie widać, że z klocków lego można zbudować wszystko – miasto, ogród zoologiczny ze zwierzętami, port z pływającymi statkami i co się tylko zamarzy. (szczegóły str. 2)

fol. Zuzia



W tym tygodniu wygrał numer

21/017059

KOSGLOB

Sp. z o.o.

Ośrodek Działalności
 Wielobranżowej

BIURO: 90-451 Łódź, al. Kościuszki 128,
 tel. 36-74-23, tel./fax 36-34-24
 MAGAZYN: Łódź, ul. Tamka 3/5, tel. 78-00-13

Firma prowadzi działalność
 handlowo-marketingową na terenie
 POLSKI, LITWY, UKRAINY I BIAŁORUSI

Jesteśmy jedynym dystrybutorem na region łódzki i
 województwa ościennę najszynniejszych wód francuskich:

volvic **Contrex** **Perrier**
VICHY **SYRÈRE**

Utrzymujemy kontakty handlowe z firmami w
 krajach EUROPY ZACHODNIEJ, BLISKIEGO
 WSCHODU I HONGKONGU.

POLECAMY PONADTO:

wina, piwa, szampany, wódki, gin, brandy, whisky

ZAPRASZAMY



● Prezydent RP, Lech Wałęsa przesłał do Marszałka Sejmu RP Wiesława Chrzczanowskiego list, w którym napisał między innymi: „Współpraca rządu z prezydentem, będąca podstawą sprawnego funkcjonowania władzy wykonawczej, weszła w fazę ostrego konfliktu”. I dalej: „W tej sytuacji straciłem zaufanie do obecnego rządu i zmusza mnie to do wycofania poparcia dla niego”. Lech Wałęsa zaproponował, aby parlament w ramach swoich działań podjął się rozwiązania konfliktu, a list powinien trafić do klubów poselskich. I tak się stało. List Lecha Wałęsy nie jest jednak wnioskiem o wotum nieufności dla rządu Jana Olszewskiego. Z takim wnioskiem ma zamiar wystąpić „Mała koalicja”. Jednak 27 maja na posiedzeniu Sejmu RP wniosek taki nie padł. Jan Olszewski uznał, że w tej sytuacji rząd musi pracować nadal.

● Leszek Moczulski w imieniu KPN i PSL zaproponował Janowi Olszewskiemu obsadzenie 6 lub 7 stanowisk ministerialnych, w tym MON, ministerstwa sprawiedliwości, łączności i gospodarcze. Dla siebie Leszek Moczulski zarezerwował stanowisko wicepremiera. Lider PSL, Waldemar Pawlak zaprzeczył, jakoby Leszek Moczulski miał upoważnienia do występowania w imieniu PSL. „Gdybyśmy – powiedział – otrzymali od Jana Olszewskiego konkretne propozycje, rozmawialibyśmy o nich bez pośredników”. Leszek Moczulski odbył też rozmowę z liderem UD Tadeuszem Mazowieckim. Jan Olszewski rozmów z liderem KPN potraktował jako naturalną konsultację. Z rozmów tych może, więc nie wynikać, ale może się też narodzić zupełnie nowa koalicja.

● Na posiedzeniu Sejmu RP 27 maja poseł Janusz Korwin-Mikke zgłosił propozycję, aby MSW przedstawiło Sejmowi listę posłów, senatorów, wysokich urzędników od wojewody w górę, adwokatów, sędziów, działaczy samorządowych, którzy byli w latach 1945 – 1990 współpracownikami UB i SB. Sejm RP podjął w tej sprawie stosowną uchwałę.

● Poseł Mikołaj Kozakiewicz – marszałek Sejmu „kontraktowego” – poproszony został przez „Nową Europę” o porównanie prac Sejmu obecnego z „kontraktowym”. Mikołaj Kozakiewicz powiedział: – „Sejm nie robi kroku do przodu. Albo oprzytomnieje i stworzy realne poparcie dla rządu, chyba już nie tego – lecz następnego – albo pogrzebać się będzie w aferach”. Powiedział też: – „Uważam, że jeśli Sejm się nie opamięta – to musi być rozwiązany, bo to co się dzieje – jest przerażające”. Nie jest to miła dla posłów perspektywa. Czy następny Sejm będzie lepszy?

● Ulicami Warszawy przeszła 27 maja 10-tysięczna manifestacja kolejarzy. Demonstranci skandowali: – „Ostrzegamy!”. Niezwykle serdecznie powitali oni lidera KPN – Leszka Moczulskiego, który wraz z innymi posłami wyszedł do manifestujących. Szanse KPN stale rosną!

● Jan Parys występując przed komisją sejmową powiedział: – „Bezpośrednio moje wystąpienie poprzedziły pewne wydarzenia publiczne, tygodnik „Wprost”, którego sama okładka była już aluzją do zamachu stanu oraz artykuł w tym tygodniku, w którym takie dywagacje były...”. Chodzi o artykuł Bogusława Mazura i Mariusza Urbanka „Sulejówkę w Belwederze?”. Autorzy próbowali dokonywać porównania obecnej sytuacji politycznej z tą z maja 1926 roku. Na okładce był natomiast fotomontaż Lecha Wałęsy w mundurze, jaki nosił Józef Piłsudski. Z artykułu wcale nie wynikało, że taki zamach jest szkodliwy obecnie. Redakcja zadała też 11 osobom pytanie: – „Czy Polska musi przejść drugi raz przez zamach majowy?”. Na pytanie to właściwie wszyscy odpowiedzieli, że NIE, choć nie wykluczali w ogóle takiej możliwości. Jan Krzysztof Bielecki powiedział, że „nie jest to żadne rozwiązanie”. Jerzy Giedroyc: „Polska nie ma polityka tej miary co marszałek”. Jacek Kuron: „Nie musimy powtarzać starego scenariusza”. Aleksander Kwaśniewski: „To niemożliwe”. Adam Michnik: „Polska nie musi przejść przez drugi zamach majowy”. I tak dalej. Tych wypowiedzi Jan Parys nie wziął pod uwagę. Przypominamy je, aby Czytelnik wiedział, o co wówczas chodziło i czy minister obrony narodowej musiał tracić panowanie nad sobą i sytuacja po lekturze artykułu w tygodniku „Wprost”?

● ZJM po podpisaniu układu między Polską i Rosją spojrział na nową mapę Europy Wschodniej i napisał:

„Nie zamienimy w przyszłości na nic, takiej współpracy – prawie bez granic”.

● Po wyrzuceniu kapitału zagranicznego z kasy gry, ministerstwo kierowane przez Adama Głańskiego przyznało koncesję wyłącznie polskim przedsiębiorstwom importującym paliwo. A prezydent Lech Wałęsa w wywiadzie dla egipskiego dziennika „Al Ahrām” zapewnił egipskich czytelników: „Ludzie przepychają się łokciami i kolanami, aby wejść do Polski”. Po ostatnich decyzjach – jeśli nawet tak było, jak zapewnia Lech Wałęsa – zagraniczni przedsiębiorcy zaczęli Polskę omijać z daleka. I trudno im się dziwić.

B.M.

Odgłosy

Tygodnik „Odgłosy”
Redaktor naczelny Paweł Woldan
Wydawca: Wydawnictwo WESTA-DRUK
Łódź ul. Piotrkowska 94
☎ 32-07-59, 32-61-79
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Skład i tiamanie: Wydawnictwo WESTA-DRUK
Druk: Drukarnia Offsetowa Assico,
Łódź ul. ks. Ignacego Skorupki 17/19

Rozpoczyna się bezwzględna walka o czytelnika i ogłoszenia

Po okresie burzliwego rozwoju, rynek prasowy zdaje się wchodzić w fazę kryzysu. Jako pierwszy spośród ogólnopolskich tytułów przestał się ukazywać „Obserwator”. Poważne kłopoty ma dziennik „Nowy Świat”, który zaapelował do czytelników o wsparcie. Popołudniówka „Kurier Polski”, aby ratować nakład, ogłosiła „wielki konkurs z cennymi nagrodami” – pomysł przeciwny już w Łodzi, z doraznymi – jak się wydaje – rezultatami. Problemy mają redakcje „Globu”, „Życia Warszawy” i „Nowej Europy”. W tym ostatnim „dzienniku dla elit” ukazał się obszerny artykuł o sytuacji prasy, którego fragmenty przytaczamy:

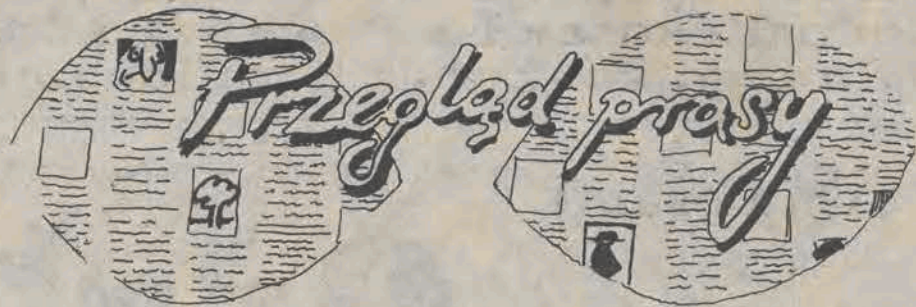
„Zawieszenie wydawania OBSERWATORA nie jest w żadnym wypadku związane z sytuacją gazety, ale z sytuacją wydawcy – firmy BATA, która ma poważne kłopoty finansowe” mówi Damian Kalbarczyk, redaktor naczelny OBSERWATORA. „Nasza inicjatywa była pomyślana na lata, a nie na miesiące. W związku z tym deficyty były planowane także przynajmniej na rok”.

Z kolei redaktor naczelna GLOBU Dobrochna Kędzińska przyznaje, że losy jej gazety rozstrzygną się w ciągu najbliższych kilkunastu dni. „Są chętni do kupienia całości lub części GLOBU” – mówi. „W tej chwili trwają rozmowy z kapitałem rodzimym i zagranicznym. Znaleźliśmy się w najtrudniejszej sytuacji, jaką można sobie wyobrazić. Mamy za sobą trudny okres wchodzenia na rynek. Co więcej, funkcjonujemy już na rynku i zamiast myśleć o podnoszeniu poprzeczki, o zdobywaniu nowych czytelników, myślimy o naszych kłopotach finansowych”. (...)

Zdaniem D. Kalbarczyka, już na samym wstępie trzeba wyłożyć na nowy tytuł od 1,5 do 2 milionów dolarów. Natomiast naczelna GLOBU wymienia kwotę 200 miliardów złotych potrzebnych na utrzymanie gazety, koszty promocji tytułu, ale też własny fotokłód i drukarnie. „Niewielu polskich biznesmenów stać jednak na wyłożenie tej sumy” – mówi. – „Ci, którzy dysponują takimi pieniędzmi – po pierwsze – nie chcą ujawniać, że je mają. Po drugie – w związku z niestabilną sytuacją boją się inwestować. I po trzecie – inwestycje na rynek prasowy są bardzo trudnymi inwestycjami, które nie gwarantują szybkiego obrotu i szybkiego zysku” (...). „Na sukces w najlepszym przypadku pracuje się od roku do dwóch” – twierdzi D. Kędzińska – „Lepiej jest włożyć pieniądze do banku, niż inwestować w rynek prasowy. U nas dopiero „rodzą się” tacy, którzy czują, że prasa może być interesem”.

Zanim jednak tacy się narodzą, gazety będą musiały stoczyć zaciętą walkę o przetrwanie:

„Część spośród dziennikarzy jest przekonana, iż pomiędzy tymi kilkoma gazetami, które na rynku pozostaną, rozpocznie się prawdziwie bezwzględna wojna o czytelnika i ogłoszenia. Narastanie tego zjawiska można zauważyć już od jakiegoś czasu. ŻYCIU WARSZAWY czytelników



odebrała GAZETA WYBORCZA. Obydwa tytuły mają tego samego, inteligentnego czytelnika” – mówi Bożena Wawrzewska z „Rzeczpospolitej”. Przy ŻYCIU WARSZAWY zostali jego długoletni czytelnicy i ogłoszeniodawcy. Jeśli WYBORCZA uelastyczeni ceny na drobne ogłoszenia, może przejąć i tych ostatnich. ŻYCIE co prawda próbuje się bronić. Słyszałam, że mają zamiar zmienić szatę graficzną. Uważam GAZETĘ WYBORCZĄ za wprost podrechnikowy przykład tego, jak należy robić pismo myśląc kategoriami wydawcy, a nie politycznego dysponenta”.

Wydawcą GAZETY WYBORCZEJ jest Grzegorz Lindenberg, który wypowiada się dla PRZEGLĄDU TYGODNIOWEGO. Na pytanie, jaką ma receptę na gazetę, która utrzyma się na rynku, odpowiada po prostu: „Taka gazeta musi być lepsza niż te, które się ukazują”. Z tego też punktu widzenia ocenia on nowe tytuły. Oto, co sądzi na przykład o NOWYM ŚWIECIE:

„Ta gazeta składa się niemal wyłącznie z artykułów wstępnych i komentarzy. Jest gazetą, nazwijmy to partyjną, a takie moim zdaniem mają dziś niewielkie szanse. Czytelnik chce najpierw dostać informacje, a dopiero potem ewentualnie dowiedzieć się, jak ma interpretować fakty. NOWY ŚWIAT zaś przede wszystkim podaje czytelnikowi interpretację faktów. To, w połączeniu z sensacyjnymi tytułami, pomysł dobry na kilka dni. Poza tym sądzę, że koledy z tej redakcji nie dokonali rzetelnej kalkulacji finansowej. Byli zbyt dużymi optymistami”.

O GLOBIE Grzegorz Lindenberg wypowiada następujące uwagi:

„Towar, który oferujemy ludziom musi być w najlepszym gatunku. I wszystko jedno, czy wprowadzamy na rynek nowy proszek do prania, czy nowy samochód. Ważne przy tym, by nie były to tylko pozory, tak jak miało to miejsce w przypadku GLOBU, który po prostu dał średnią gazetę, za to w kolorowym opakowaniu. Kolor to za mało, by przyciągnąć taką liczbę czytelników, żeby wydawanie gazety zaczęło być opłacalne. Piotr Bikont napisał kiedyś felieton o pewnej warszawskiej restauracji i zapytał go „Cała para w garni”. To dokładnie przykład GLOBU. I znów, jak w przypadku OBSERWATORA, nie chodzi o to, że GLOB jest zły. Chodzi tylko o to, że nie jest lepszy.

Ciekawe są również uwagi Lindenberg o NOWEJ EUROPIE:

„Miał to być dziennik, który zmieni życie biznesmenów. Nawet papier ma podobny kolor jak „Financial Times”. Ale zrobiono dokładne przeciwieństwo gazety dla ludzi interesu – trudny układ (informacje z zagranicy w czterech różnych miejscach), żadnych więcej informacji niż te, które miały już „Rzeczpospolita” i „Gazeta Wyborcza”, i wygląd różowej ściereki – różnica poziomu technicznego drukarni DSP i drukarni „Financial Times” nie została przez wydawcę zauważona. W sumie upadek tej gazety jest pocieszający, bo pokazuje, że czytelnik żąda jakości i żadna kampania reklamowa apelująca do jego snobizmu – że jak przeczyta „Nową Europę” to będzie należał do elity – nie tu nie pomoże”.

Na zakończenie – o najnowszym i najdroższym zapewne periodyku, którego pierwszy numer właśnie się ukazał, o roczniku „Podróże” za 150 tys. zł. wydanym przez Małgorzatę Niezabitowską. Oddajmy jej głos:

„Lubię wydawać pisma, lubię rzeczy duże, a kleski nie biorę pod uwagę. Zdecydowałam się na redagowanie rocznika dla ludzi podobnych do mnie – lubiących podróże. Jeśli ktoś ma pieniądze, nie jest mu potrzebna informacja, w jaki sposób zwiedzać własny kraj i resztę świata. Płaci i nie musi się o nic martwić. Ja jednak wiem, jak ważne jest mieć dobrą wiedzę o miejscu, które chce się odwiedzić, kiedy nie ma się dużo pieniędzy. Im się ich ma mniej, tym lepsze trzeba mieć wiadomości. W roczniku „Podróże”, który firmuję własnym nazwiskiem, każdy znajdzie informację, dzięki której podróżowanie będzie prostsze i tańsze. (...) Musiałam się zdecydować na kredyt, bo wydanie pierwszego numeru „Podróży” kosztowało 6 miliardów. Ale za to mamy 400 kolorowych stron w 100-tysięcznym nakładzie. (...) Nawet ci, którzy nie znajdują pieniędzy na wakacje, będą mogli podróżować z „Podróżami”. Wiem, co mówię, bo zanim sama zaczęłam jeździć po świecie i znalazłam w tym prawdziwą przyjemność, odbywałam wyprawy w wyobraźni. Przed laty przejechałam kawał świata nie ruszając się z domu. Długie godziny oglądałam zdjęcia i jeździłam palcem po mapie.”

AG

Z „Odgłosami” do Legolandu

- Czy wybraliście już wakacyjny prezent dla swojego dziecka? Jeśli nie – mamy dla Was propozycję. Na łamach „Odgłosów” zamieszczamy kupony naszego konkursu – prezentu, którego zwycięzcy (mama lub tata i oczywiście dziecko) pojedą do duńskiego Legolandu.
- Udział w losowaniu zapewni Państwu przesłanie do redakcji „Odgłosów” trzech kolejnych kuponów konkursowych (drukujemy je na stronie 1) – np. 1-2-3, 2-3-4, 3-4-5, itd.
- Uwaga: Ze względu na duże zainteresowanie, jakim cieszy się nasz konkurs postanowiliśmy przedłużyć czas jego trwania do 14 lipca (w tym dniu ukaże się numer „Odgłosów” z ostatnim kuponem konkursu). Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 20 lipca br. Decyduje data stempla pocztowego.

5.000.000 zł dla czytelnika „Odgłosów”

Drodzy Czytelnicy, kontynuujemy nasz cotygodniowy konkurs. Jak zauważyliście, każdy egzemplarz naszego tygodnika ma swój numer (patrz: kupon konkursowy str. 1). W ten sposób każdy Czytelnik „Odgłosów” ma szansę na wysoką wygraną. Wystarczy, że kupi „Odgłosy” i zachowa je do przyszłego tygodnia, kiedy to ukaże się następne wydanie gazety wraz z rozwiązaniem konkursu i jego kolejną edycją.

1. Zachowaj egzemplarz tej gazety do następnego tygodnia.
2. Sprawdź w następnym wydaniu „Odgłosów”, czy Twój numer został wylosowany. („Odgłosy” ukazują się w sprzedaży w każdy wtorek).
3. Jeśli tak, zgłoś się w redakcji (Łódź, ul. Piotrkowska 94) po nagrodę. Uwaga, masz na to czas tylko do czwartku!

Uwaga: Do redakcji należy przynieść całą (!) gazetę, gdyż tylko wówczas możliwa jest identyfikacja numeru wybitego na kuponie konkursowym. Wycięte z gazety kupony nie będą brane pod uwagę. Warunkiem odebrania nagrody jest również zgoda na opublikowanie w „Odgłosach” imienia, nazwiska, zdjęcia oraz rozmowy z posiadaczem szczęśliwego egzemplarza.

Takiego prawdopodobieństwa wysokiej wygranej nie gwarantuje Ci żadna inna gra. Takich warunków uczestnictwa także. Nie musisz niczego skreślać, wycinać, zeszkrobywać. Wystarczy, że kupisz „Odgłosy”, a może szczęście uśmiechnie się właśnie do Ciebie.

Nie przegap szansy, KUP „Odgłosy”!!!

Czytelnicy piszą

Redaktor Naczelny Paweł Woldan „Odgłosy”

Komunikat

Istnieje już odznaka „Za zasługi dla miasta Łodzi” ustanowiona przez Radę Miejską w Łodzi (13.02.92) i teraz uchwałą Rady (13.05.92) zatwierdzona.

Odznaka przyznaje Rada Miejska w Łodzi za działalność na rzecz miasta, godną szczególnego uznania. Zgodnie z regulaminem przyznawana jest z okazji rocznicy nadania praw miejskich Łodzi oraz z okazji Świąta Niepodległości.

Odznaka „Za zasługi dla miasta Łodzi” przyznaje się na uzasadniony wniosek przewodniczącego i wiceprzewodniczących Rady Miejskiej, komisji Rady Miejskiej, Zarządu Miasta oraz miejskich władz organizacji naukowych, społecznych, zawodowych i politycznych.

Wzór wniosku znajduje się do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Wnioski rozpatrywane są przez specjalnie powołaną Komisję Rady.

Najbliższy termin składania wniosków upływa 15 sierpnia br.

Rzecznik Prasowy
Przewodniczący Rady Miejskiej
Anna Kuźmicka

Kronika policyjna

Mocne uderzenie dyskdokeja

To musiała być prawdziwie wielka miłość, jeśli nałogowiec wyleczył się z narkomanii byle powrócił do niego żona z synem. Choć wynikiły pewne zaburzenia wymagające chodzenia o kulę, B. zaprosił byłą żonę, która stała się jego konkubina, na dyskotekę przy ul. Narutowicza. Następnego wieczoru już nie żył. Była żona-konkubina wezwała karetkę, gdy B. już był martwy. Miał tak zmasakrowaną głowę, iż natychmiast wezwano policję.

Kobieta ta zaprezentowała policjantom tak nieprawdopodobną historyjkę o tym, jak to maż idąc na dyskotekę objął sobie głowę o samochody i ściany, iż z miejsca zorientowano się, że kłamie. Wtedy przedstawiła jeszcze bardziej nieprawdopodobny przebieg wydarzeń, zdaniem policjantów, tym razem prawdziwy: Oto, co powiedziała z płaczem manifestując spóźnione współczucie dla byłego męża:

Gdy byli na dyskotekę, około 3 nad ranem, dyskdokeja zaprosił oboje do swojego pokoiku na wódkę. Tam doszło do sceny zazdrości, którą dyskdokeja zakończył ciosem w głowę. Tak silnym, iż mężczyzna podpierający się kulą uderzył głową w ścianę i ogłuszony osunął się na podłogę. Dyskdokeja skul go wówczas kajdankami i zadał kilka ciosów kolbą pistoletu gazowego w głowę.

Jeszcze nie wiadomo co porabiali dyskdokeja i żona pobitego do 7 rano. W każdym razie dopiero wtedy zainteresowali się pobitym i załadowali go do malucha. Gdy przyjechali do mieszkania, sprawca pobicia nie pozwolił kobiecie wezwać pogotowia. O 1 po południu leżący na dywanie mężczyzna zaczął charcząc przedśmiertnie, co dyskdokeja i żona konającego zgodnie uznali za chrapanie świadczące o... dobrym zdrowiu. Kobiecie trochę przeszkadzały te dźwięki, więc zażyła proszek nasenny i nakryła się kołdrą na głowę. Gdy obudziła się wieczorem, z dywanu nie dobiegały już żadne odgłosy. Wezwała pogotowie, ale mężczyzna dawno już był martwy. Wśród licznych obrażeń stwierdzono także uszkodzenie pnia mózgu. Tylko natychmiastowa operacja, zaraz po pobiciu, dawała szansę na uratowanie życia.

Dyskdokeja, który według zeznań kobiety nie pozwolił na wezwanie karetki i nakłonił ją do fałszywych zeznań, aby nie odpowiadać za śmiertelne pobicie – został aresztowany.

Pościg po dachach

Takie pościgi widuje się zazwyczaj jedynie na filmach: mężczyzna widząc policjantów zbliżających się do jego mieszkania przy ul. Wschodniej uciekł na strych i jak kot – skacząc z dachu na dach – dotarł aż do Piotrkowskiej, gdzie zbiegł na dół i wmasakrował się w tłum przechodniów, uciekając przed ścigającymi go policjantami.

Policjanci powrócili do mieszkania 37-letniego „dachowca”, Tadeusza R., podejrzanego o włamanie – nie pierwsze – do sklepu. Ledwie rozpoczęto przeszukiwanie, znaleziono w wersalce trupa nagiej kobiety ze straszliwie zmasakrowaną głową owiniętą ręcznikiem.

– Już wcześniej mieliśmy do czynienia z tym osobnikiem, wiedzieliśmy więc, gdzie ledwie ukrywać się – powiedział nam aspirant Andrzej Bakus, kierownik Sekcji Zabójstw w Wydziale Operacyjno-Rozpoznawczym KRP Łódź-Sródmieście. – Szybko odnaleziony i zatrzymany z miejsca przyznał się do zabójstwa i opowiedział o przyczynie.

Jak twierdzi R., Jadwiga J., pannę 25-letnią, znał już od dwu tygodni, gdy zaprosił ją na pół litra wódki do swego mieszkania. Zaproszenie przyjęła, wódkę wypita, bez oporów pozwoliła się też rozebrać. Ale kiedy już byli oboje nago, nagle oznajmiła, że na stosunek nie zgadza się, bo jest chora wenerycznie i krwawi. Zamiast okazać wdzięczność za ostrzeżenie Tadeusz R. wściekł się, że zmarnował pół litra wódki. Pobił kobietę tak dotkliwie, iż m.in. złamał jej nos i zamienił głowę w krwawą miazgę. A gdy skatowana zaczęła wzywać ratunku, udusił ją, owinał głowę ręcznikiem i wpełznął do wersalki. Torebkę, ubranie i podarty w strzępy dowód swej ofiary wrzucił do śmietnika. Liczył, iż policja nie odnajdzie tych przedmiotów, nie zidentyfikuje zwłok, a on opowie bajeczkę, że ktoś mu je podrzucił. Ubranie co prawda ktoś zabrał, ale torebkę, a przede wszystkim strzępy dowodu odnaleziono i z pozlepianych kałoleczków odczytano personalia. Okazało się, że była to porządna, spokojna kobieta.

Gdy relacjonował, jak doszło do śmierci kobiety, nie dawało się dostrzec skruchy. Ot, jakby opowiadał o włamaniu do komórki. Od sąsiadów z domu przy ul. Wschodniej dowiedzieliśmy się, iż nie była to pierwsza kobieta skatowana przez tego osobnika. Podobno żona uciekła od niego właśnie z tej przyczyny, iż pijany znęcał się nad nią na różne sposoby podczas stosunku. Ratowała się ucieczką, gdy wpełznął jej do pochwy butelkę. Gdy poskarżyła się sąsiadom zaczęli o nim mówić „de-wiant”. Niestety, Jadwiga J. wtajemniczeni sąsiedzi nie ostrzegali...

Nocne zabawy strażników

– Zastrzeliłem pańskiego brata – oznajmił strażnik jednego z zakładów przy ul. Przybyszewskiego mężczyźni, do którego zgłosił się 24 maja po północy. Obaj udali się do KRP Łódź-Górna, gdzie strażnik powtórzył, iż zabił i zostawił ciało w zakładzie. Na dowód przekazał klucz od tego zakładu. Niestety, nie było to majaczenie pijanego osobnika. Gdy otwarto drzwi zakładu otrzymanym kluczem, znaleziono 50-letniego strażnika ze strzaskaną kulą głową. Według relacji przyznającego się do zabójstwa przebieg wydarzeń był następujący:

W zakładzie byli tylko oni dwaj, więc zaczęli się racyć bimbrem. 21-letniego strażnika, niezbyt zaprawionego do alkoholowych maratonów, dość szybko zmógł sen. Pół godziny przed północą obudził go starszy kolega oznajmiając, że nie lubi pić samotnie. Dla uatrakcyjnienia libacji przyniósł służbowy pistolet P-64, z dwoma magazynkami załadowanymi 12 nabojami. Jak twierdzi ten, który przeżył ową noc bimbrowego szaleństwa, wymachując pistoletem zaczął go namawiać do jakichś nierządnych czynów. Wyrwał mu wtedy pistolet i strzelił w głowę. Gdy stwierdził, iż zabił, zabrał swej ofierze z kieszeni 120 tys. zł, uzbroił się w pistolet i zapasowy magazynek, zamknął zakład na klucz i pojechał na Dworzec Kaliski. Zamierzał uciec gdzieś „w Polskę”, ale uświadomił sobie, że właściwie nie ma szans na ukrycie. Udał się wówczas do brata swej ofiary i zawiadomił go o tym, co uczynił. Razem pojechali złożyć meldunek policji. 21-letni strażnik Robert P. przebywa w areszcie. Przyszłość pokaże, czy będzie podtrzymywał przedstawioną tu wstępną wersję wyjaśnień tragicznego zdarzenia...

Waldemar Uchman



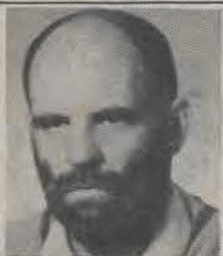
Oferty naturystyczno-erotyczne

- NA BIWAK „N” w Świdrze kilkusobowego towarzystwa poszukuje „SAMOTNY”
- DZIEWCZYNY, ale „tekstylnej” szukam, blondyn, 27 lat, 170 „NIEŚMIAŁY”
- 2 BLONDYNKI (24 i 26 lat) szukają pomysłu na dobry urlop „EWA i BASIA”
- MARZE o uczciwym, szczerym i wesołym chłopcu „ROMANTYCZKA” (19 lat)
- CZY JEST WOLNA jakaś wierna brunetka? „ZDRADZONY ROMEK” (lat 23)
- DOŁOŻE SIĘ do kosztów benzyny w wyjazdach do Świdra na plażę „N”
- „JACEK MATURZYSTA”
- CHEŃNYCH do współorganizacji Klubu Kultury Erotycznej zaprasza „PARA NATURYSTÓW”
- NA XVI ZJAZD. Naturystów w Świdrach szukamy towarzystwa „Gosia i Adam”
- BEZPŁATNY kurs fotomodelek aktu; zakwaterowanie darmo. Zgłoszenia pocztą lub telefonicznie: Kemping „Słoneczny” Otwock-Świdry, ul. Kraszewskiego 83, tel. 0-22 77-39-76.

Odpowiedzi na oferty prosimy przysłać pod adresem redakcji „Odgłosów”, 90-103 Łódź, Piotrkowska 94. Natychmiast prześlemy je autorom.

Prawda na biegunach

REPORTAŻ SĄDOWY MARKA KOPROWSKIEGO



Piractwo kasetowe w Polsce przybrało tak wielkie rozmiary, że wzbudza to zrozumiałe zaniepokojenie cywilizowanego świata. Niewywiązywanie się z podpisanych umów międzynarodowych grozi poważnymi sankcjami. Ciąła ustawodawcze wola jednak zajmować się dupą Maryni (dosłownie) i podściółką pod własne tyłki, niż problemami istotnymi dla przyszłości Polski i Polaków, nie bacząc, że może dojść do cofnięcia nam przez Stany Zjednoczone klauzuli najwyższego uprzywilejowania, właśnie z powodu piractwa kasetowego. Wtedy będziemy mogli liczyć tylko na żebrające datki rzucane do coraz bardziej dziurawego kapelusza.

Prawo rządzące wideorynkami jest więc nieostre, nieprecyzyjne, dopuszczające różną jego interpretację. Ochrona praw autorskich co prawda istnieje, ale kary za nieprzestrzeżenie przepisów są tak śmiesznie niskie w porównaniu z gigantycznymi zyskami, iż dla takiego, na przykład, video-nababa wpadka, to jedna kolacja mniej w „Marriotcie”. Zresztą, jak zwykle, przed sądem stają ledwie trybiki wielkiej maszyny. Mózgi pozostają poza zasięgiem prawa.

Proces, jaki rozpoczął się w miniony wtorek przed Sądem Rejonowym w Łodzi, jest jednym z pierwszych, nowym gatunkowo w polskim sądownictwie, nietrudno wszakże przewidzieć, iż serial będzie kontynuowany z częstotliwością wprost proporcjonalną do nagminności tego nieuczciwego procederu. Ma on (proces) swoje odgależenie w innych miastach, gdyż działalność oskarżonych miała dość duży zasięg terytorialny. Pierwszego dnia przesłuchano oskarżonych, co trwało blisko 6 godzin, a zakończenie sprawy przewidywane jest w listopadzie. Jak dobrze pójdzie, Przesłuchanie 50 świadków, to-horrendalne przedsięwzięcie.

Obaj oskarżeni nie przyznają się do winy. Ten ważniejszy, nazwijmy go dyrektorem, przedstawia

się jako pełnomocnik Partii Posiadaczy Magnetowidów (tzw. Partii „V”) w Gdańsku i jako właściciel wypożyczalni kaset w Łodzi, kat. wojskowa

wypożyczalni kaset wideo w Łodzi, obsługującej Polskę centralną. Dyrektor, cały czas jako zleceniobiorca, a nie pracownik S-ni, miał w imieniu „Wegi” i na jej rzecz obsługiwać wypożyczalnie filialne już istniejące i otwierać nowe. U uruchomił więc centralną wypożyczalnię. Zlecenie, którego był wykonawcą, polegało na administrowaniu tą instytucją. Otwierane filie miały być filiami S-ni „Wega”, a nie filiami centralnej wypożyczalni. Tu Sąd był innego zdania niż oskarżony, nie tylko zresztą tu.

Dyrektorem centralnej wypożyczalni został mianowany w grudniu 1990 r. Umowa dokładnie i precyzyjnie określała jego obowiązki, nie pozostawiając literalnie żadnej luki na własną pomysłowość i przedsiębiorczość. Był dyrektorem

była to opłata za nagranie filmu. Za każdą kasete płacono 22 tys. zł.

Na pytanie Sądu, czy oskarżony sam przegrywał filmy na kasety dostarczone przez osoby prowadzące filie, dyrektor odmówił odpowiedzi. Zapytany więc, kto zajmował się nagrywaniem – również odmówił odpowiedzi. Stwierdza natomiast kategorycznie, iż kopii, czyli tzw. kaset zastępczych było tyle, ile legalnie zakupiono. Niczego nie dogrywano ponad zakupione limity. Działalność centralnej wypożyczalni zawieszono latem 1991 r. w związku z zajęciem mienia przez policję. Zarząd SP „Wega” stał na stanowisku, że działa legalnie, zgodnie z prawem. Dyrektor podziela tę opinię i nie czuje się winny.

Drugi oskarżony jest agentem filii zorganizowanej

Taśmy (pokrętnej) prawdy (1)

E. Swoją wypożyczalnię prowadził początkowo na podstawie zezwolenia wydanego w UME, które ten sam Urząd później cofnął, jako niezgodny z prawem (!) Po prostu Urząd wydał, czego wydać nie powinien. Już ten fakt świadczy wymownie o nieczytelności przepisów. Wobec cofnięcia zezwolenia, dyrektor uzyskał upoważnienie do prowadzenia swej działalności od przewodniczącego Komitetu Kinematografii w lipcu 1991 r. Wcześniej, bo wiosną 1989, nawiązał współpracę ze Spółdzielnią Pracy „Wega” w Nałęczowie, która poprzez ogłoszenia prasowe poszukiwała kierowników wypożyczalni kaset wideo, by organizować swoje filie na terenie całego kraju. Dyrektor zdecydował się na podjęcie współpracy. Podpisał stosowną umowę, otrzymał kasety oznaczone stemplem S-ni, lub firm, w których zostały zrealizowane i zakupione, to znaczy ITI i CDF (Centrala Dystrybucji Filmów). Dyrektor kupował od S-ni kasety oryginalne, otrzymywał również tzw. kasety zastępcze, z przegrzanymi z kasety-matki filmami. Raz dostarczył kasety czyste i otrzymał ze S-ni nagrane. Koszt tej operacji wynosił wówczas 18-22 tys. zł. Rozwiązanie umowy ze S-nią „Wega” nastąpiło w listopadzie 1990 r. Jednak przed jej rozwiązaniem dyrektor otrzymał propozycję, od prezesa S-ni utworzenia centralnej wy-

malowanym, całkowicie ubezwłasnowolnionym – tak określa swoją pozycję wobec S-ni sam oskarżony.

Oprócz posady, otrzymał około 300 kaset zakupionych od CDF przez S-ni. Jak mu wiadomo, CDF nagrywała filmy na kasetach dostarczanych przez „Wega”, w granicach ilościowych zakupionych licencji, tyle że na własnym nośniku (kasetcie). Dyrektor twierdzi, że kasety CDF były nagrywane nieudolnie. Zdarzały się bowiem filmy cięte w połowie, umieszczone na dwóch kasetach. Nie nadawały się one do wypożyczania klientom, mogły najwyżej służyć jako kasety-matki do nagrania upoważnionej liczby kopii, co uporczywie podkreśla.

Interes rozwijał się. Dyrektor uruchomił kilkadziesiąt nowych filii centralnej wypożyczalni. Gdy zgłaszał się kandydat na agenta filii, musiał dostarczyć odpowiednią liczbę czystych kaset. Przy odbiorze już nagranych, dyrektor podpisywał z agentem umowę zlecenie na zorganizowanie wypożyczalni, ale w imieniu S-ni „Wega”, a nie w imieniu centralnej wypożyczalni. Przegrzanie filmów nie było odpłatne – twierdzi dyrektor – S-nia określa stałą opłatę za każdą kasete, niezależnie od tego, czy kasety były specjalnie nagrywane, czy nie. Kategorycznie wyklucza, że

wanej przez dyrektora. Zapewniony przezeń, że S-nia „Wega” ma prawo udostępniać kasety, nie dociekał, czy proceder jest legalny. Skoro S-nia w sposób jawny ogłaszała się w prasie i miała stosowne zezwolenie przewodniczącego Komitetu Kinematografii, nie mogło być wątpliwości, że takie prawo posiada – dedukował. Zresztą, działalność rozpoczął dopiero po pewnym czasie, potrzebnym na zorientowanie się, że S-nia działa bez przeszkód. Mimo iż policja w maju 1991 r. zabrała kasety firmowane przez S-ni działał dalej, bo S-nia działała. Dopiero gdy przy ponownym przeszukaniu zabrano pozostałe kasety, namnożyły się wątpliwości, mimo iż przed pierwszym przeszukaniem była kontrola „Rapidu”, która nie zakwestionowała żadnych kaset. Policja o nic nie pytała i nie stawiła żadnych zarzutów. Prezes S-ni (który ma odrębny proces) powiadomiony o zajęciu kaset zapewnił, że bierze na siebie odpowiedzialność za wszelkie konsekwencje i jeszcze raz zapewnił, że działalność jest całkowicie legalna. Drugie przeszukiwanie odbyło się bez okazania (do dziś) nakazu prokuratora.

Temperatura na sali znacznie się podniosła, gdy doszło do potyczek słownych między obroną a oskarżycielami posiłkowymi z ramienia ITI. Ale o tym, za tydzień,



Wciąż popełniasz te same błędy. Tym razem także zbyt daleko poniosła Cię fantazja. Zbyt łatwo ulegasz też złudzeniom, które odbierają Ci konieczne w tej sytuacji poczucie rzeczywistości. Nie dawaj wiary pochopnie składanym deklaracjom lojalności. Wierz tylko we własne siły. I tylko na nich opieraj swą przyszłość.



Czemu nie dostrzegasz urody życia? Spójrz, jaki piękny jest świat! Ile możliwości otwiera się przed Tobą każdego dnia! Masz wszystko: dopisuje Ci zdrowie, kochasz z wzajemnością, sprawy zawodowe układają się pomyślnie, a sytuacji materialnej można Ci doprawdy pozazdrościć. Zmęczenie daje ci w kość? Pomyśl o urlopie.



Twoja skłonność do przesady przydaje mrocznych barw sytuacji, która wcale nie jest taka zła, jak o niej myślisz. Pod koniec miesiąca wszystko się wyjaśni, nie ma więc powodu ani do rozpacz, ani do desperacji. Nie zadreżaj otoczenia swymi obawami, a kiepski nastrój popraw sobie dużą porcją lodów. Taka kuracja zwykle poprawiała Ci nastrój.



Zbyt pochopnie wygłaszasz krytyczne opinie o wszystkich, nawet zupełnie nie znanych Ci ludziach, a fakt, że nie masz nawet cienia skłonności do żartów na własny temat, sprawia, że cieszysz się opinią złośliwego ponuraka. Popracuj nad sobą, bo grono oddanych Ci niegdyś przyjaciół gwałtownie się kurczy.



Przemysł wszystko jeszcze raz. Decyzja, ku której się skłaniasz jest przedwczesna i przynieść może więcej szkody niż pożytku. Cierpliwość daje zwykle lepsze rezultaty. W sporach między przyjaciółmi weź na siebie rolę mediatora, bo inaczej rozleci się wasza „paczka”. Nad domem gromadzą się ciężkie chmury.



Realizacji dawno przyjętych zobowiązań nie odkładaj na ostatnią chwilę. W dyskusji, jaką przyjdzie Ci toczyć pod koniec tygodnia nie prowokuj swego oponenta, bo wrodzona skłonność do przekory obróci się przeciwko Tobie. Staraj się zrozumieć cudze racje. „Zjadanie wszystkich rozumów” na ogół kończy się niestrawnością.



Do czego to podobne?! Oferując swoją pomoc, wręcz zmuszasz do okazywania Ci wdzięczności! Nie miej pretensji, jeśli kolejny przyjaciel odsunie się od Ciebie. Nie dziw się też, gdy w połowie miesiąca domowa kasa okaże się bezlitośnie pusta. To, co robisz nazywa się szastaniem pieniędzmi. Nie stać Cię na to!



Nie rób dramatycznych scen zazdrości nie mając czystego sumienia! Nigdy się nie dowie? Ależ się dowie! Tym razem jeszcze uda Ci się załagodzić sprawę. Następnego „skoku w bok” robić już jednak nie radzę. Trwałość Waszego związku właśnie przez Ciebie wisi na włosku. Kłopotów w pracy nie da się uniknąć. Potrważaj aż do jesieni.



Poproś jeszcze raz. Korona z głowy Ci nie spadnie. Będziesz mieć czyste sumienie. Sobotnie przyjęcie uda się znakomicie, jeśli z listy gości skreślisz człowieka, który dokładnie rok temu popsuł Wam zabawę swym skandalicznym zachowaniem. Nie zapomnij z góry przeprosić sąsiadów. Sobie pozwól na... tylko jeden kieliszek. Masz słabą głowę!



To prawda, iż należało wreszcie powiedzieć prawdę. Czy jednak trzeba było ubierać ją w tak ostre słowa? Obojgu jest Wam teraz przykro. Wszystko w Twoich rękach. Zaniedbujesz dom. Poświęć mu więcej uwagi, bo rodzina odnosi wrażenie, iż jej problemy przestały Ci obchodzić, a przecież wcale tak nie jest. Prawda?



Nie schodź z obranej drogi. Nie zmieniaj planów. Nie rezygnuj z postawionego sobie celu. Drobne kłopoty już wkrótce miną bez śladu, a sytuacja finansowa poprawi się pod koniec miesiąca. Spróbuj zrozumieć humor swego szefa. On także ma problemy. Nie odkładaj wizyty u krewnych. Są gotowi pomyśleć, że tylko dla nich nie masz czasu.



Nie trać cierpliwości i wiary w zwycięstwo. Masz przed sobą „ostatnie metry”. Nie składaj obietnic, których nie możesz dotrzymać. Twoi przyjaciele zamiast miłych złudzeń woleliby mieć pewność. Unikaj niepotrzebnych napięć w domu. Nie zapowiedziana wizyta dalekich krewnych wprowadzi nieco zamieszania. Na ból zęba jest tylko jedna rada: wizyta u dentysty.

ASTRA

GRAZYNA TORBICKA

Baba za kierownicą



Mężczyźni-kierowcy zazwyczaj widząc za kierownicą kobietę, traktują ją z lekceważeniem, a przynajmniej z dobrodusznym pobłażaniem. Znana prezenterka telewizyjna uważa, że od baby za kółkiem gorszy jest nadęty facet, który z fasonem chce za wszelką cenę wyprzedzić kobietę. Grażyna Torbicka ma na razie Peugeota 205, ale marzy o samochodzie terenowym. Taki Jeep albo Land Rover nie tylko wygodnie pokonuje wyboje, ale i efektownie się prezentuje nawet obok najnowszego Mercedesa.

MAREK KONDRAT

Podryw na rower

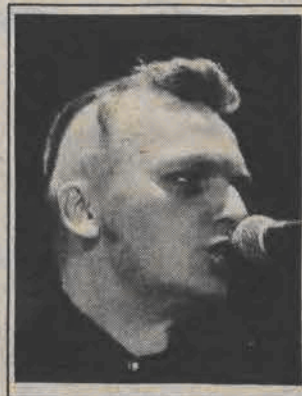


Bardzo lubi jeździć na rowerze i chętnie w ten sposób dojeżdżałby do pracy, gdyby mógł pojeździć gdzieś bezpiecznie garażować. Rowerowe wycieczki za miasto aktora bardzo odprężają psychicznie i fizycznie.

Kiedy robi się ciepło i na rowery wsiadają młode, piękne dziewczyny, Marek Kondrat też dopada swojego mustanga (made in USSR). Niestety zazwyczaj szybko dołącza do niego rodzina i zamiast randki jest rowerowy piknik rodzinny.

GRZEGORZ CIECHOWSKI

Kiedyś krytykował mieszczański sposób bycia i myślenia, osiadanie na laurach i przywdziewanie kapci przez byłych buntowników. Dziś jako dojrzały mężczyzna, mąż i ojciec dwóch córek zaczyna dostrzegać uroki stabilizacji. Kończy się budowa domu, gdzie on i jego żona, Małgorzata Potocka, będą mieli miejsca do pracy. Wreszcie skończy się wynajmowanie mieszkań, z których co trochę ktoś ich wyrzuci. Ciechowski nie wyobraża sobie życia bez muzyki i twierdzi, że w wieku 50 lat będzie robił wciąż to samo.



IWONA KUBICZ

Rozłąka jako lekarstwo

Instytucja babci jest niezastąpiona, zwłaszcza w przypadku osób parających się dziennikarstwem i pracujących w telewizji. Iwona Kubicz boleje, że nie może poświęcić swemu synkowi tyle czasu, ile by chciała, ale magia telewizji jest silniejsza.

Jej mąż, dziennikarz amerykańskiej sieci CBS, też często przebywa poza domem, ale podobno właśnie dzięki temu w ich małżeństwie nie ma mowy o nudzie i obojętnej wyrozumiałości, traktują nieobecność partnera. Popularna prezenterka twierdzi, że gdyby mąż codziennie wracał o godzinie 15, na pewno dochodziłoby do konfliktów, ultimatum „albo dom, albo praca”, a tak nawet jeśli dojdzie do kłótni, po rozstaniu zawsze łatwiej o zgodę.



JOANNA PACUŁA

Nie czas na starość



Wierzy w przeznaczenie. To właśnie ono wyгнаło ją z Polski tuż przed stanem wojennym, ono ukradło jej w Nowym Jorku paszport, ono dało pierwszą rolę w amerykańskim filmie, ono zawiodło na okładki renomowanych magazynów i do Beverly Hills.

Ameryka nie lubi ludzi starych i brzydkich. Joanna Pacuła w wieku 35 lat wygląda pięknie i młodziej niż przed 10 laty i twierdzi, że nie ma zamiaru zestarzeć się wcześniej niż za 15 lat.

EUGENIUSZ PRIWIEZIENCEW

„Nie ma dla mnie tabu”



Nie uznaje żadnych zakazów, nakazów, ani tematów tabu, a już na pewno nie w sprawach seksu. Uważa, że wszystkie wojny, konflikty i nieporozumienia biorą się z tego, że człowiek nie może rozładować napięcia. Gdyby ludzie pieprzyli się trzy razy dziennie, na świecie byłoby mniej agresji i nienawiści. Bóg po to dał mężczyźnie siusiaka, a kobiecie cipelkę, żeby razem żażywali w łóżku zabawy.

Zdjęcia: CAF

Pestki dyni

– „Żaloszny to triumf, gdy potwierdzają się przesady”.

Jutta Voigt

„Rzeczy trzeba brać takimi, jakimi są, ludzki takimi, jakimi być powinni”.

Paul Auster.

Ten Auster to jednak idealista, niemal fantasta... Parę numerów wstecz, we „Wprost” cytując zarządzenia 12/9 Jana Purzyckiego (lat 43, wiceprezes Radiokomitetu). „Telewizja publiczna nie może sobie pozwolić na propagowanie nieobyczajności, dlatego wydaje polecenie, by w programach informacyjnych nie pokazywać odkrytych części ciała kobiecego”.

Męskie można? Takie śliczne palancisko na tle owłosionej męskiej piersi (plan amerykański)? Albo sentymentalny zwis na obojętnym tle; bądź liryczny półzwłód? A męskie pośladowki można? I tydzieńki porośnięte rzadkimi włoskami? Bądź kolanek? Znałem kiedyś panienkę, na którą bardzo nieobyczajnie (czyli erotycznie i chutliwie – bo chyba o to chodzi wiceprezesowi?) działały same widoki moich uszu i nosa mojego. Uszy i nos można pokazywać? A jak na te panienkę działał widok moich rąk lepiej nie mówić... To już była czysta pornografia wyobraźni...

Świętni oni są! Jeden każe wstawiać na świadectwach oceny z religii, innemu przeszkadza kawałek gołego kobiecego ciała, inny daje się fotografować tylko na kolanach, inny bez spowiednika kroku nie robi, inny, jak z nowo poznany się wita, najpierw znak krzyża na piersi czyni

po trzykroć, aby zło wszelkie i uroki odegnąć – bo może ten nowy, to komuch nie daj Boże...!?

Ciekaw jestem czy jak jakiś imbecyl rzuci się z młotkiem na Wenus z Milo (goła do bioder) w Luwrze, to tego nie pokażą w programie informacyjnym – bo jej cycki (świetnie!) są nieobyczajne? A karnawał w Rio do Janeiro z gołymi dziewczynkami na ulicach? – też nie? Żadnych zbliżeń na brzuszki i chodzące w rytm samby uda i pupki? Rio tylko z lotu ptaka. Resztę wyciąć, czy tak, panie wice? A informacja o wystawie malowanych, karmiących Madonn? Tóż tam aż roi się od nieobyczajności, czyli odkrytych części ciała kobiecego, czyli gołych cycków – dwóch lub jednego, jak chociażby w obrazie Jeana Fouquetta, gdzie to jedyny, okrągłutki cycuszek sterczy sam sobie, na widoku, z daleka od usteczka, czym zgola innym zajętego Dzieciątka...

Informacja wg wiceprez. Purzyckiego z Katedry Sykstyńskiej też nie mogłaby się, jak tusze, ukazać w polskiej TV, bo golizna tam, i to męsko-damska, panoszy się co krok. Informacja o usuwaniu przez konserwatorów z nagich ciał Adama i Ewy domalowanych później listków przywoitek na obrazie Masaccia „Wygnanie z raju”, też nie ukazałaby się; nieobyczajna golizna!... A te wszystkie gołe obrazy Bronzino, Giorgiona, Tycjana, Correggio, Tintoretta, Veronesa, Rubensa, Rembrandta, Fragonarda, Bouchera, Goi, Blake, Delacroix, Matissa, Dali, Maneta, Picassa, Klimta, ..., dziesiątek, setek innych artystów, co to są podobno „skarby kultury”, nigdy by się nie miały ukazać na ekranie! A informacyjny program o robieniu dzieci?

Coś tu się chyba panu wice mocno popieprzyło. Może nie wie, że wszystko jest informacją: obraz, zapach, dźwięk, gest, goły tyłek, kawałek biustu w dekolcie...; wszystko. Pewnie nie pamięta, że już Owidiusz przestrzegał: – „Cnotą się ludzi nie bawi”; dodam, że i nie uczy. Zwłaszcza nadmierną pruderią, pomijaniem i przemilczaniem rzeczy oczywistych i realnie istniejących, dopatrywaniem się wszędzie sprofanego diabła, który jeno dybie... i czyha... Zresztą może chodziło mu o to, żeby w dzienniku TV nie występowały gołe spikerki? Lecz chyba nie występowały jak do tej pory...?

I nie jest ważne, że pan wice już nie jest wice. Każdy następny będzie znowu walczył z tą nieszczęsną golizną. Ot, taki niby polski kompleks...

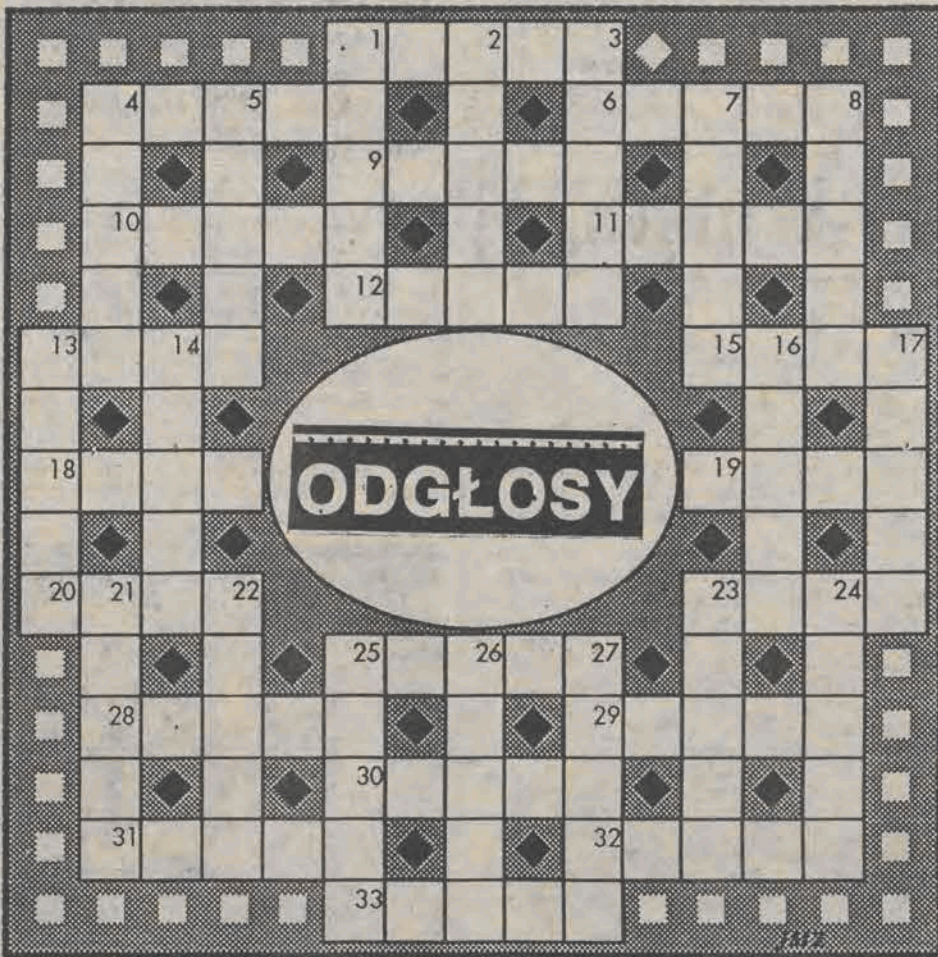
A propos robienia dzieci. „Forum” przedrukowało za „Les Repubblica” taką oto informację: „W Cesale Monferrato włoski ruch „Pro Life” przyspieszył energicznie do działania. Nie chciane noworodki nie będą już umierać w koszach na śmieci, jak to się często we Włoszech zdarzało. Postanowiono wrócić do średniowiecznych zwyczajów, lekko je tylko modyfikując. Przy furcie klasztornej siostrzyczki zostanie zainstalowana „skrzyneczka życia” z dzwonkiem brzmącym zupełnie inaczej niż przy głównym wejściu. Na jego dźwięk siostrzyczki nie będą się przesadnie spieszyły do bramy, aby „wyrodna” matka zdażyła się w porę ulotnić. Oficjalne otwarcie „skrzyneczki” jeszcze nie nastąpiło. Siostry czekają na zezwolenie Rzymu.

Może by u nas, w kraju chcącym zakazać legalnej aborcji, wprowadzić takie skrzyneczki? Przy każdej plebanii, w każdej parafii... Może by się wtedy wreszcie wyjaśniło czy u nas wszystkie „dzieci są nasze”...

Andrzej Grun

P.S. Podobno wypowiedź wic. J. P. miała być zartem primaaprilisowym. Nie wierze.

LEGO KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. Miasteczko w pobliżu Łodzi; 4. Wiatr wiejący w Karpatach; 6. Samica łosia; 9. Gatunek fok; 10. Jednostka główna strumienia świetlnego; 11. Jednoczesny wystrzał armatni; 12. Poświęcenie; 13. On i ona; 15. Na pięciolini; 18. Muzeum K. Szymanowskiego w Zakopanem; 19. Zaliczany do rodziny aktynowców; 20. Środek adsorbentowy; 23. Pogłoska; 25. Wyniesiona część skorupy ziemskiej ograniczona uskokami; 28. Powieść B. Prusa; 29. Żupa z kury; 30. Biały napój; 31. Stolica Bułgarii; 32. Grała główną rolę w filmie „Przesłuchanie”; 33. Zielona u pietruszki.

Pionowo: 1. Parasolka dachu; 2. Góry z Turbaczem; 3. Autor słów piosenki „Gdy w ogrodzie botanicznym zakwitną bzy”; 4. Opera St. Moniuszki; 5. Wysokogórskie drzewo; 7. Ustawodawca ateński; 8. Zalotnik; 13. Stronictwo, które opierało się na bogatym chłopstwie w okresie międzywojennym; 14. Zniechęcający mężczyzna; 16. Odmiana sliwi; 17. Siły zbrojne państwa; 21. Starogrecki instrument dęty; 22. Oskard; 23. Krój ubrania; 24. Wąskonos lub szerokonos; 25.

Osoba poniewierana, bita; 26. Pospolita roślina lekarska; 27. Ilion.

redaguje: J. Kałużka

Nagroda – komplet klocków Lego. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 07.06.92 r.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI: 20

Poziomo: Włast, popis, żele, mózg, euforia, baobab, sztuka, amarant, szala, skała, tors, bryt, armia, Sopot, amate, ska, odłam, ciecz, masa, kepi, certa, elana, Karakas, arkada, pagina, Bielawa, Falk, nuda, akant, czata.

Pionowo: Hera, werbel, ameba, tafia, „Paria”, Piast, smutek, szok, Bista, agape, Mars, nurt, armator, Atacama, starcie, anatema, sonda, bosak, socha, ospa, meta, zjawia, tralka, laguna, kabza, rdest, kwarc, Spała, rias, Nida.

Nagrodę wylosowała pani **Julita Wierzbicka** z Łodzi (ul. Cwiklińskiej 6/18)

HANDEL USŁUGI

- „MAGNUM” oferuje tkaniny (kresz, jeans, pościelowe), sprzedaje kaset video (hurt), ul. Wschodnia 34, tel. 87-86-55
- USŁUGI transportowe, tel. 51-03-25
- POLIGRAFIA, tel. 58-29-63
- HUTOWNIA poleca „Duralex”, tel. 84-47-34
- WYPOŻYCZALNIA samochodów osobowych, tel. 81-97-56
- NAPRAWA 126p, FSO, polonez, tel. 55-24-47
- AUTOKOMIS, tel. 34-24-17
- CZĘŚCI zamienne do samochodów zachodnich i japońskich, tel. 81-67-68
- AUTOKOMIS, tel. 34-23-69
- TRANSPORT mercedesem 207 z przyczepą, tel. 84-87-92
- HURTOWNIA tkanin importowanych „Dortex”, ul. Traktorowa 148/158
- „MANTA” oferuje dzianiny poliestrowe i bawełniane, tel. 81-64-27
- LOMBARD – udzielanie pożyczek pod zastaw, minitangowisko róg Piłsudskiego i Przedzalanianej
- HURTOWA sprzedaż papierosów, ceny konkurencyjne, bezpłatny transport, tel. 51-48-56
- WIDEOFILMOWANIE, tel. 81-35-19
- HURTOWNIA oferuje papier pakowy, toaletowy, torby papierowe, ul. Długosza 55
- ŚWIAT kwiatów, wikliny i szkiele krośnieńskich przybliży ci „Interflora”, ul. Sterlinga 12
- „Jomelpol” oferuje reklamówki, torebki foliowe, tel. 74-67-24
- DOM wydawniczy „ABC” zaprasza do nowo otwartej księgarni prawniczej, pl. Wolności 10/11
- LOMBARD – pożyczki pod zastaw, ul. Wschodnia 22
- DRUKI, szyldy, stemple, wizytówki, ul. Piłsudskiego 12, pok. 303
- HURTOWNIA oferuje bogaty wybór papierosów, ul. Obywatelska 18
- HURTOWNIA „Anna” poleca atrakcyjną odzież dziecięcą, damską i męską, ul. Zbąszyńska 2
- HURTOWA sprzedaż art. spożywczych (soki, owoce, kawa), tel. 33-55-81
- HURTOWNIA kaset video, ul. Piotrkowska 276
- DUŻY wybór kaset video, tel. 45-02-88 (po 18)
- HURTOWNIA „Markow” oferuje letnią odzież importowaną, ul. Piotrkowska 49
- SALON orchidei zaprasza, ul. A. Książka 6
- HOLOWANIE, naprawy, tel. 55-56-88
- WIDEOFILMOWANIE, tel. 55-37-37
- WYPOŻYCZALNIA wideoodtwarzaczy, telefon 74-82-92

- KWIACIARNIA „Kora” poleca kwiaty doniczkowe, wiązanki na zamówienie z dostawą do domu, ceramiki, Zgierz, ul. Boya-Zeleńskiego 43, bl. 129 (10-20, niedz. 12-17)
- WYPOŻYCZALNIA kamer video, telefon 55-75-51
- EGZOTYCZNE rośliny doniczkowe, telefon 55-37-37
- WIDEOFILMOWANIE, tel. 48-67-10
- LOMBARD zaprasza, ul. Wieckowskiego 19
- WYPOŻYCZALNIA samochodów osobowych i dostawczych, tel. 16-38-68
- MONTAŻ krat, tel. 88-03-43
- MECHANIKA pojazdowa, blacharstwo, lakiernictwo, samochody krajowe i zagraniczne, bonifikata, ul. Rysy 6, tel. 79-13-02
- SANDAŁY damskie prod. RFN poleca firma „ABH”, ul. Przybyszewskiego 176/178
- USŁUGI przewozowe „Tarpan”, tel. 42-85-17
- FIRMA „Maroj” oferuje części do wszystkich pralek, anten RTV, osprzęt elektryczny i elektroniczny, ul. Tetmajera 2/12
- TKANINY import, podszewki, dzianiny, flizelina, nici, opakowania foliowe, zamykarki do toreb foliowych, poleca sklep ul. Rojna 84 c
- HOLOWANIE auto-laweta, tel. 56-42-53
- CEGŁA: mąx, pełna, dziurawka, K2, K3, z transportem, tanio, tel. 88-16-20
- MONTAŻ dachów słonecznych do samochodów (szyberdachy) E. Zaspas, ul. Łucznicza 16 a, telefon 34-70-42
- TRANSPORT bagażowy, tel. 70-94-15
- FOLIE antywłamaniowe to spokojny letni urlop „Tessa”, tel. 51-46-63, 45-25-96
- PORTRETY na zamówienie wykonuje artysta plastyk, tel. 52-89-26
- „PRA-DY-TAP” – podciśnieniowe pranie dywanów i tapicerki, tel. 81-76-84
- FOTOUSEŁUGI, śluby, chrzty, komunie, paszportowe (4 min.) zapraszamy, tel. 51-74-59
- CENY fabryczne! Obuwie, odzież, włóczka, galanteria skórzana, tkaniny, „Centrum Handlowe” ul. Pojezierska 90 a, tel. 51-76-98

LOKALE-NIERUCHOMOŚCI

- GOSPODARSTWO rolne w Białej k. Zgierza ok. 5 ha, w tym: las, sad (możliwość podziału na działki) – sprzedam, tel. 55-36 ŁĘCZYCA
- TANIO sprzedam działkę ok. 1 tys. m kw. w tym dom i budynki gospodarcze, tel. 55-36 ŁĘCZYCA
- DZIAŁKĘ budowlaną w Radziwiłłowie (pow. ok. 1850 m kw.) – sprzedam, BARTNIKI 249 k. Skierniewic

- BUDYNEK mieszkalny + budynki gospodarcze (200 m kw.), 2,5 ha ziemi w Piątku, tel. 51-24-09 ŁÓDŹ
- DZIAŁKĘ ogrodniczą – sprzedam, tel. 57-49-46 ŁÓDŹ
- LOKAL 150 m kw., wszystkie wygody – wynajmę na każdą działalność, tel. 51-24-09 ŁÓDŹ – Bałuty
- LOKAL do wynajęcia – Centrum – tel. 81-89-85 ŁÓDŹ
- DZIAŁKĘ ogrodzoną 850 m kw., za Zgierzem – sprzedam, tel. 58-14-27 ŁÓDŹ
- „PION” – obrót nieruchomości, pełna obsługa prawną, ŁÓDŹ, ul. Wschodnia 51
- STOLARNIĘ sprzedam lub inne propozycje, tel. 78-42-71 ŁÓDŹ
- SPRZEDAM działkę 1000 m kw. Tuszyn-Las, tel. 45-09-66 ŁÓDŹ po 15.
- MIESZKANIE M-3 i Poloneza 1500 zamienie na domek, tel. 57-84-69 ŁÓDŹ
- POSZUKUJĘ placu pod auto-komis, telefon 52-97-61 ŁÓDŹ
- MIESZKANIE kwaterekowe 49 m kw., stare budownictwo, telefon, domofon, satelita – zamienie z dopłatą na większe, tel. 37-41-22 ŁÓDŹ
- SPRZEDAM parter domu: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, woda, kanalizacja, ogród, garaż – komfort, PABIANICE, ul. Południowa 12
- SPRZEDAM działkę pracowniczą, tel. 42-94-71 ŁÓDŹ
- ZAMIENIĘ działkę rekreacyjną z domkiem na samochód zachodni, tel. 74-24-30 BRZEZINY
- KOMFORTOWE M-5 w Tomaszowie Mazowieckim (parter) zamienie na podobne lub mniejsze w Łodzi lub okolicach, tel. 68-97 TOMASZÓW MAZOWIECKI lub ŁÓDŹ, ul. Kasprzaka 56
- DOM – wszystkie wygody + siła – sprzedam, ŁÓDŹ, ul. Strykowska 164
- PLAC budowlany + materiały – sprzedam, tel. 15-40-59 KSAWERÓW
- ZAGOSPODAROWANY staw hodowlany k. Główna – sprzedam, wiadomość ŁÓDŹ, ul. Śląska 121
- WYNAJMĘ pół bliźniaka na hurtownię lub zakład, ŁÓDŹ, ul. Śląska 121
- DZIAŁKĘ budowlaną 10 arów – sprzedam, SIERADZ, ul. Oksińskiego 16
- DZIAŁKĘ 1250 m kw. w Ksawerowie – sprzedam, KSAWERÓW, ul. Bednarska 22
- DZIAŁKĘ 400 m kw. nad zalewem Jeziorsko – sprzedam – tel. 18-52-69 ŁÓDŹ
- PILNIE sprzedam działki rekreacyjno-budowlane – okazja, tanio, KANIA GÓRA 33a, S. Kluska
- ZAMIENIĘ pokój z kuchnią 25 m kw. na większe, ALEKSANDRÓW Ł., ul. Bankowa 8/2
- PÓŁ bliźniaka sprzedam na działalność gospodarczą, ul. Krakowska 68, tel. 33-49-06
- DZIAŁKĘ 2200 m kw. sprzedam, ul. Huta Jagodnicza 119, tel. 52-68-94 (10-19)
- DZIAŁKI na Widzewie sprzedam, tel. 48-45-58
- GOSPODARSTWO rolne 3,54 ha wraz z budynkami koło Sochaczewa. Wiadomość Sochaczew, ul. Samodzielna 4, tel. 239-79 J. Osiński
- LOKAL użytkowy 150 m kw. wszystkie wygody, ul. Pojezierska, tel. 51-24-09
- SPRZEDAM działki rekreacyjne i budowlane nad Jeziorem Górskim w Grabini, woj. Płock, Łąck, tel. 14-637
- KOMFORTOWE M-4 na Widzewie-Wschodzie sprzedam, tel. 48-01-88
- WŁASNOŚCIOWE M-4, cena 190 mln, tel. 81-12-65
- SPRZEDAM dom jednorodzinny, działka 700 m kw., teren uzbrojony, Pabianice, tel. 15-19-60
- SPRZEDAM zakład cukierniczy, moc 65 KW, z maszynami, teren uzbrojony, Pabianice, tel. 15-19-60
- DO wynajęcia komfortowe M-4, garaż oraz działka z zabudowaniami mieszkalno-rzemieślniczymi, tel. 37-05-35
- SPRZEDAM działkę rekreacyjną w Niedźnie, gm. Warta, pow. 9 arów, dom mieszkalny 90 m kw., Sieradz ul. Pokoju 9/42, tel. 56-27
- SPRZEDAM 2 ha z budynkami, S. Karpiński, Rogoźno II 26, k. Domaniewicz, woj. skierniewickie
- SPRZEDAM, wydzierzawie budynek 430 m kw. c.o., siła, woda, Biała, tel. 18-84-68
- M-4 Płock zamienie na Łódź, lub inne propozycje, tel. 48-65-45
- DZIAŁKĘ rekreacyjno-leśną 1200 m sprzedam Babiczki 129, J. Angiel

SPRZEDAM

- SPRZEDAM komputer Commodore 64 kompletny, cena 1,7 mln, ŁÓDŹ, ul. Łagiewnicka 83a m 30, po 16.
- SPRZEDAM kamerę Hitachi VHS z drukarką, cena 16 mln, tel. 53-839 KALISZ
- SPRZEDAM overlock „Textima” 14, cena 5,5 mln, tel. 15-13-55 ŁÓDŹ
- SPRZEDAM stebnowkę „Pfaff”, cena 2 mln, tel. 15-13-55 ŁÓDŹ
- SPRZEDAM maszyny do pisania produkcji niemieckiej, cena 1 mln, ZUKI 16, k. Turku, woj. koński
- SPRZEDAM stoły bilardowe, cena 16 mln/szt., tel. 40-51 TOMASZÓW MAZOWIECKI
- SPRZEDAM kosiarkę rotacyjną, cena 6 mln, tel. 46-39 ŁÓWICZ
- SPRZEDAM eleganckie lady sklepowe, cena 6 mln za komplet WITÓW 2, woj. płockie lub telefon 55-36 Łęczyca
- SPRZEDAM blachę cynkową, arkusze 1x2 m, 50 szt. (100 m kw.), tel. 33-37-71 po 19., ŁÓDŹ
- SPRZEDAM akordeon „Weltmeister” 120 basów, cena 6 mln, ŁÓDŹ, ul. Beskidzka 110
- SPRZEDAM drzwi drewniane 2-szuki, tanio, tel. 33-35-61 ŁÓDŹ
- SPRZEDAM wyposażenie pracowni krawieckiej, tel. 81-12-39 ŁÓDŹ
- SPRZEDAM overlock 3-nitkowy, cena 3,5 mln, ZDUŃSKA WOLA, ul. Kossaka 12 m 9
- SPRZEDAM magnetowid, tel. 51-23-09 ŁÓDŹ
- SPRZEDAM tkaniny japońskie, koreańskie, tel. 84-22-49 ŁÓDŹ

KUPIĘ

- KUPIĘ dziecinny fotelik samochodowy, telefon 42-06 ŁASK (8-15)
- KUPIĘ dziecinny fotelik samochodowy, telefon 43-01-82 ŁÓDŹ
- KUPIĘ zdecydowanie obraz – najchętniej wybitnego malarza polskiego. Poważne, szczegółowe oferty proszę kierować: ŁÓDŹ 8, box 81 (chętnie widziana fotografia – zwrot zapewniony)
- KUPIĘ zdecydowanie stare rzemiosło: szkło, porcelana, srebro, biżuteria, broń biała, meble, zegary, obrazy. Poważne, szczegółowe oferty proszę kierować: ŁÓDŹ 8, box 81
- KUPIĘ zdecydowanie stylony – poliamid do kreślenia produkcji krajowej lub importowany, duże ilości, ew. konraki, szczegółowe oferty proszę kierować: ŁÓDŹ 8, box 81
- KUPIĘ obligacje, Opoczno, tel. 48-21
- KUPIĘ szafę do segmentu „Głucholazy” lub podobną 2-drzwiową, tel. 55-45-90

PRACA

- PRACĘ po 16.00 podejmę – sprzątanie, chałupnictwo; opieka – ter. 78-34-09
- ADRESOWANIE kopert, informacja: 20 tys. zł + koperta + znaczek, 95-035 OZORKÓW, skr. 38
- CHAŁUPNICTWO oprócz zycia – przyjmie, tel. 14-12-73 KOLUSZKI
- ZATRUDNIĘ szwaczkę, tel. 72-83-50 ŁÓDŹ, ul. Złotno 19

ALARM-BOX DLA KAŻDEGO

A jednak

weszła na polski rynek dwa lata temu i robi oszałamiającą karierę. Jest trwała, niezawodna i skuteczna - te cechy zagwarantowały jej sukces w Polsce i na świecie.

„Pirania” to autoalarm najnowszej generacji, który zabezpiecza drzwi, szyby, koła, instalację zapłonową i elektryczną, karoserię i inne elementy samochodu. Może być wyposażony we własne zasilanie i radio-powiadomienie. Złączony jest pilotem wielkości breloczka do kluczy. „Pirania” można zniszczyć, ale nie da się jej unieszkodliwić. Sygnał o niebezpieczeństwie wysyłany drogą radiową i tak dotrze do naszego mieszkania. Oprócz tego zostanie uruchomiona potężna syrena (130 decybeli) znajdująca się pod maską wozu. Gdy zapomnimy zamknąć szybę, alarm włączy się w momencie, gdy złodziej włoży rękę do wnętrza wozu.

Jedyną firmą w Łodzi, autoryzowaną przez producenta „Pirania” - włoski koncern „Orvel”, jest „Alarm-Box”. Klient otrzymuje w „Alarm-Boxie” gwarancję, która jest honorowana w 20 autoryzowanych stacjach obsługi na terenie całego kraju i w kilkunastu państwach świata, m.in. we Włoszech, Francji, Australii, Irlandii, Hiszpanii, Szwajcarii, Grecji, a nawet Kenii.

Znakowanie pojazdów to kolejna nowość proponowana klientom przez „Alarm-Box” - firmę

działającą w autoryzowanej sieci SOMERW. Jest to metoda powszechnie stosowana w krajach zachodnich, np. w Wielkiej Brytanii aż 95 proc. pojazdów jeździ oznakowanych.

Oznakowanie samochodu jest na tyle dyskretne, że nie psuje jego wyglądu, a jednocześnie na tyle wyraźne, że zniechęca do kradzieży. Sposób ten, posiadający atest policji państw zachodnich, polega na pneumatycznym wstrzeliwaniu w części szklane i plastikowe znaków identyfikacyjnych z komponentu o twardości diamentu.

Oznaczenie jest niemożliwe do usunięcia! Złodziej, który chciałby sprzedać taki samochód, musiałby wymienić wszystkie oznaczalne elementy (szyby, reflektory, migacze, lusterka, felgi), co czyni kradzież nieopłacalną. Oznakowanie tajemnicą jest również wnętrze pojazdu. Firmy ubezpieczeniowe udzielają posiadaczom aut oznakowanych zniżki 5 do 10 procent.

„Alarm-Box”, przy al. Piłsudskiego 27, zaprasza klientów codziennie od godz. 7.00 do 20.00, soboty do 13.00 (tel. fax 74-18-82). Najpopularniejsza, podstawowa wersja „Pirania” kosztuje 3.390 tys. zł, najdroższa („Prestiz”) - 7,5 mln zł. Firmy ubezpieczeniowe udzielają właścicielom autoalarmów bonifikaty od 5 do 15 procent.

PIERWSZE W POLSCE

LICEUM EKOLOGICZNE PROMOCJI ZDROWIA

Spółecznego Towarzystwa Oświatowo-Medycznego organizuje nabór uczniów do klas I-szych

- realizowany jest program MEN dla liceów o profilu biol.-chem.
- edukacja preferuje przygotowanie na wyższe studia medyczne, biologiczne, politechniczne oraz pomaturalne
- szkoła zapewnia internat i wyżywienie
- wpisowe 3,5 mln, czesne 1,2 mln
- składanie dokumentów: sekretariat szkoły, Łódź, ul. Narutowicza 122, tel. 78-72-22

W pierwszym roku - bez egzaminów (rozmowa kwalifikacyjna)

Hurtownia

„KOSMETYK”

oferuje

wyroby perfumeryjno-kosmetyczne

i

chemię gospodarczą

renomowanych firm

krajowych i zagranicznych.

Dostawa zakupionych wyrobów naszym transportem gratis.

Zapraszamy w godzinach 8.00 - 16.00, w soboty 8.00 - 14.00

90-613 Łódź, ul. Gdańska 81
telefony: 33-72-52, 32-05-13
telefon/fax: 33-18-85



WESELA

WIECZORKI DLA SAMOTNYCH

KAMERALNY NASTRÓJ

Konkurencyjne ceny i miła obsługa

To wszystko gwarantuje Ci

RESTAURACJA „CZARNY KOŃ”

czynna codziennie od 11 do 18

Łódź, Płotrowska 76 I piętro tel. 36-97-08

POLIGRAFIA REKLAMOWA

ŁÓDŹ, ul. Lipowa 80

tel. 37-51-17, 37-51-18



SZYBKO - TANIO - SOLIDNIE

- NADRUKI NA FOLIACH I PAPIERACH SAMOPRZYLEPNYCH
- PAPIERY FIRMOWE - WIZYTÓWKI
- KOPERTY - TORBY REKLAMOWE -
- NADRUKI NA GADGETACH -
- PROJEKTOWANIE GRAFICZNE -
- SKŁAD KOMPUTEROWY -

TERAZ YAGRAF



SOBIERADEK

94-042 Łódź ul. Floreistów 1 (Retkinia), tel. 86-42-54

94-042 Łódź ul. Floreistów 1 (Retkinia) tel. 86-42-54

- ➔ boazerie i listwy
- ➔ okucia meblowe i budowlane
- ➔ płyty laminowane, wiórowe i pilśniowe
- ➔ meble kuchenne
- ➔ farby, lakiery i tapety
- ➔ narzędzia i elektronarzędzia
- ➔ sprzęt instalacyjno-sanitarny i elektryczny
- ➔ glazura i terakota mrozooodporne (import Włochy, Szwajcarii)
- ➔ usługi ciecienia płyt

Godziny otwarcia

od poniedziałku do piątku 10.00 - 18.00

HURTOWNIA ART. SZKOLNYCH PAPIERNICZYCH PRZEMYSŁOWYCH



POLAND ŁÓDŹ BRUKOWA 6/8
Tel. (4842) 512318 w.91 Tel./Fax (4842) 512795

BEZPOŚREDNIMI IMPORTER
COTYGDNIOWE DOSTAWY
KONTENEROWE Z AZJI I USA
UDZIELAMY RABATU

- ➔ Polepszacz pieczywa AKO
- ➔ Herbaty indyjskie oryginalne - 39.000 zł/kg
- ➔ Maki, cukier, makarony, napoje „HORTEX”
- ➔ Słodczyce, wina, piwa
- ➔ Milupa
- ➔ Bobo-Fruty
- ➔ Sól

poleca hurtownia

HART-DENEB

Łódź, ul. Drewnowska 64 (teren Poltexu) tel. 57-12-95

PPHU MAXBUD, Starowa Góra k/Łodzi ul. Okieńska 8, tel. 141286, telex 585551 maxbf

OFERUJE REWELACYJNE, KOMFORTOWE I ELEGANCKIE uznane w Europie Zachodniej DREWNIANE EURO-OKNA

- wysokiej jakości,
- ciepłochronne,
- super szczelne,
- łatwe i wygodne w myciu i użytkowaniu,
- otwierane w 2 kierunkach,
- termozalacznym szyba zespolona,
- uszczelnienie silikonowe,
- uszczelnienie gumowe,
- okładnik aluminiowy.

maxbud

PILNIE SPRZEDAM PODNOŚNIK SAMOCHODOWY

tel. 32-61-79 w. 102 godz. 8 - 16

2
WTOREK
Erazma Marianny

PROGRAM I
8.00 Dzień dobry
9.00 **Wiadomości poranne**
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 To się może przydać
10.00 „Dynastia” – serial USA
10.45 To się może przydać
11.00 Kwadrans na kawę
11.15 Warszawska Szkoła Baletowa
12.00 **Wiadomości**
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Tel. Edukacyjna

12.15. Agroszkoła
12.50 Surowce: Banany
13.05 Fizyka pół zartem
13.20 Fizyka
14.00 Chemia
14.35 Spójrz w niebo
14.55 Przygody kapitana Remo
15.15 Sezam
15.30 3... 2... 1... kontakt
16.10 Program dnia
16.15 Tik-Tak
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 **Teleexpress**
17.35 „Tom i Jerry” – serial USA

18.00 „Triumf cywilizacji zachodniej” – serial angielski
19.00 Test
19.15 Dobranoc
19.30 **Wiadomości**
20.05 „Dynastia” – serial
21.00 Publ. studio Jedyńki
22.15 Telemuzak
22.45 **Wiadom. wieczorne**
23.00 Wódka, pozwól żyć
23.25 Program rozrywkowy

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 „Diplodorianie” – serial ameryk.- franc.

8.35 Świat kobiet
9.00 **Program lokalny**
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia” – serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 Teleklinika dr A. Kaszpirowskiego
10.50 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Diplodorianie” – serial ameryk.- franc.
16.15 Sport
16.30 **Panorama**
16.40 Publicystyka kulturalna
17.05 Przegląd kronik filmowych

17.40 Moja modlitwa
18.00 **Program lokalny**
18.30 „Cudowne lata” – serial USA
19.00 „Pokolenia” – serial USA
19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
19.30 Film dokumentalny
20.00 Wielki sport
20.30 Moje książki
21.00 **Panorama**
21.30 Sport
21.40 „Makaroniarze” – film francuski
23.20 Określona epoka – film dokument.
24.00 **Panorama**

3
ŚRODA
Leszka Tamary

PROGRAM I
8.00 Dzień dobry
9.00 **Wiadomości poranne**
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Głowa do góry
10.00 „Kobieta za ladą” – serial czeskosłowacki
10.55 Głowa do góry
11.15 Kultura ludowa – konteksty
11.45 Narodziny firmy
12.00 **Wiadomości**
12.10 Program dnia

12.15-16.10 Tel. Edukacyjna
12.15 Agroszkoła
12.45 Chochlikowe potyczki
13.05 Swego nie znacie
13.15 Poczet nauki polskiej
13.40 Telewizyjny słownik biograficzny
14.05 Spotkania z literaturą
14.40 Lavriston – reportaż
15.10 Wielkie sporty Polaków
16.00 Żargony
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów – „Trzy, cztery... start”
16.45 Kino nastolatków: „Partnerzy”
17.15 **Teleexpress**

17.35 Klinika zdrowego człowieka
18.00 „Bill Cosby show”
18.30 Encyklopedia II wojny światowej
19.00 10 minut dla ministra pracy
19.15 Dobranoc
20.00 **Wiadomości**
20.05 Studio sport
21.55 „Aby do świtu” – telenowela TP
22.05 Reflex
22.30 Program rozrywkowy
22.45 **Wiad. wieczorne**
23.00 „Dom” – serial polski
0.35 Zakończenie programu

PROGRAM II
7.30 **Panorama**
8.10 „Starcom – kosmiczne siły zbrojne St. Zjedn.”
8.35 Świat kobiet
9.00 **Program lokalny**
9.35 „Pokolenia” – serial USA
10.00 CNN
15.45 Powitanie
15.50 „Starcom – kosmiczne siły zbrojne St. Zjedn.”
16.15 Sport
16.30 **Panorama**
16.40 Ekostres
17.00 Losow. gier liczbowych
17.05 „Kobiety – pisarki” – film

angielski
18.00 **Program lokalny**
18.30 „Kate, Lillie” – serial
19.00 „Pokolenia” – serial USA
19.20 Aktualności „Dwójki”
19.30 Publicystyka kulturalna
20.00 „Z biegiem rzeki” – serial australijski
21.00 **Panorama**
21.25 Ekspres Reporterów
22.00 Studio Teatr „Dwójki”
23.10 „...Tyle szczęścia dała nam prowincja” – spotkanie z I. Byrską
23.30 Nowa rzeczywistość artystyczna
24.00 **Panorama**

4
CZWARTEK
Karola Kwiryny

PROGRAM I
8.00 Dzień dobry
9.00 **Wiadomości poranne**
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Przyjemne z pożytecznym
10.00 „Ester Egeto” – serial węgierski
11.05 Przyjemne z pożytecznym
11.15 Po sześćdziesiątce – magazyn
11.35 „Hefajstos w mundurze”

– program wojskowy
12.00 **Wiadomości**
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkoła
13.05 „Life story, czyli tajemnica życia” – film prod. angielskiej
14.05 „Dookoła świata”
14.30 „Mieszkamy w Polsce”
15.25 My dorobili
15.50 Notatki przyrodnicze
15.55 Zwierzęta świata
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów: „Kwant”

17.15 **Teleexpress**
17.35 Magazyn katolicki
18.00 „Sherlock Holmes i dr Watson” – serial ang.-pol.
18.25 Zwierzęta Ameryki
18.55 Prawo i bezprawie
19.15 Dobranoc
19.30 **Wiadomości**
20.05 „Detektyw z Nicei” – serial francuski
21.35 Pegaz
22.05 Sprawa dla reportera
22.45 **Wiadomości wieczorne**
23.00 Proszę Pań... – satyryczny felieton T. Drozdy
23.05 Film dokumentalny

PROGRAM II
7.30 **Panorama**
7.40 Rano
8.10 „Nowe przyg. He-Mana” –
8.35 Świat kobiet
9.00 **Program lokalny**
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia” – serial USA
10.00 CNN
10.15 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Nowe przyg. He-Mana”
16.15 Sport
16.30 **Panorama**
16.40 Giełda – magazyn kupców i przemysłowców

17.05 Dział form dokumentalnych przedstawia
18.00 **Program lokalny**
18.30 „Marc i Sophie” – serial francuski
18.55 Europuzzle
19.00 „Pokolenia” – serial USA
19.20 Aktualności Dwójki
20.00 Wielki sport
20.30 Klinika natury
21.00 **Panorama**
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.00 „Makaroniarze” – film francuski
23.40 Program muzyczny
24.00 **Panorama**

5
PIĄTEK
Waltera Bonifacego

PROGRAM I
8.00 Dzień dobry
9.00 **Wiadomości poranne**
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Szkoła dla rodziców
10.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” – serial niemiecki
10.45 Szkoła dla rodziców
11.00 „Koronacja” – film prod. fińskiej
11.40 Moja modlitwa
12.00 **Wiadomości**
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna

12.15 Agroszkoła
13.00 Teleplastikon
13.20 Eko-lego
13.40 „Al-Kibla, kierunek na Mekkę” – serial hiszpański
14.20 Jeśli nie Oxford, to co?
14.30 Szkoła żon
15.00 Pogranicze – Tarnoszyn
15.10 Dokument trochę inny
15.40 Uniwersytet Nauczycielski
16.10 Program dnia
16.15 Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 **Teleexpress**
17.35 Laboratorium

17.55 Za kierownicą
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” – serial produkcji niemieckiej
18.50 W kinie i na kasecie
19.15 Dobranoc
19.30 **Wiadomości**
20.05 **Film fabularny**
21.45 „Aby do świtu” – telenowela TP
22.10 Polskie ZOO
22.25 Studio Temat
22.45 **Wiadomości wieczorne**
23.00 Siódemka w Jedyńce
0.20 Noc z gwiazdami
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II
7.30 **Panorama**
7.40 Rano
8.10 „Superman” – serial prod. USA
8.35 Świat kobiet
9.00 **Program lokalny**
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia” – serial USA
10.00 CNN
10.15 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Superman” – serial prod. USA
16.15 Z kart krakowskiego archiwum

16.30 **Panorama**
16.40 Benny Hill
17.10 „Świat lat trzydziestych” – serial produkcji niemieckiej
18.00-21.00 **Program regionalny**
21.00 **Panorama**
21.30 Sport
21.40 Benny Hill
22.10 „Ryzykowny interes” – komedia produkcji USA
23.45 Non stop kolor
24.00 **Panorama**
0.10 Non stop kolor

6
SOBOTA
Norberta Laurentego

PROGRAM I
7.30 Program dnia
7.35 Wieści
7.55 Wszystko o działce
8.20 Z Polski...
8.30 Rynek-Agro
9.00 **Wiadomości poranne**
9.10 Ziarno – program red. katolickiej
9.35 5-10-15
10.30 Jęz. angielski dla dzieci
11.00 Magazyn 60/90
11.30 Telewizyjny koncert życzeń
12.00 **Wiadomości**
12.10 Program dnia

12.15 Wędrowki dalekie i bliższe
12.50 Eko-echo
13.00 200 lat Virtuti Militari
13.30 My i świat
14.00 Kacze opowieści
15.15 Telewizyjny Teatr Rozmaitości – J. Brzechwa: „Czerwony Kapturek”
16.15 Z Polski rodem
16.40 Poradnik domowy
17.15 **Teleexpress**
17.35 Nowy styl
18.00 „Detektyw w sutannie” – serial USA
18.45 Z kamerą wśród zwierząt

19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc
19.30 **Wiadomości**
20.00 Polskie ZOO
20.20 Film fabularny
22.05 **Wiadomości wieczorne**
22.25 Tableau – widowisko publicystyczne
23.50 Sportowa sobota
0.05 Film fabularny

PROGRAM II
7.30 **Panorama**
7.35 Diabelskie historie – reportaż
8.00 Halo „Dwójka”

8.20 „Mała księżniczka” – serial japoński
8.45 Ona – magazyn
9.10 Studio sport
9.40 Tycy sami
10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Magazyn przechodnia
10.50 PKF
11.00 Akademia Polskiego Filmu: „Rzeczywistość”
13.00 Zwierzęta świata
13.30 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
14.00 Studio sport
16.05 Szczęśliwy rzut
16.25 Losow. gier liczbowych
16.30 **Panorama**

16.40 „Magazyn Misz-Masz”
17.05 „Port lotniczy Düsseldorf” – serial niemiecki
18.00 **Program lokalny**
18.30 Wieczór piosenki francuskiej
19.30 Theatrum Gedanense – reportaż
20.00 Recital na dwa fortepiany
21.00 **Panorama**
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Obrazy, słowa, dźwięki
22.10 „Bangkok Hilton” – serial australijski
23.00 Program artystyczny
24.00 **Panorama**

7
NIEDZIELA
Roberta Wiesława

PROGRAM I
7.55 Program dnia
8.00 Rolnictwo na świecie
8.15 Publicystyka rolna
8.35 Notowania
9.00 Teleranek
9.55 Język angielski dla dzieci
10.05 „Dramarama” – serial angielski
10.30 „Australia” – serial
11.25 Telewiz. koncert życzeń
11.55 Magazyn Morze
12.20 Tydzień
12.55 Tęczyowy music-box
13.40 Raport
14.00 W starym kinie

15.35 100 pytań do...
16.15 Rhythmic – progr. rozr.
16.55 Klub samotnych serc
17.15 **Teleexpress**
17.35 7 dni – świat
18.05 „Domek na prerii” – serial USA
19.00 Wieczorynka
19.30 **Wiadomości**
20.05 „Jerzy Waszyngton” – serial USA
21.10 Sportowa niedziela
21.40 Kabaretowa lista przebojów
22.30 Studio Miesiąca Kultury
23.00 Świat filmu animow.
23.30 Teatr, czyli świat

PROGRAM II
7.30 Przegląd tygodnia
8.00 Film dla niesłyszących
8.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.05 Powitanie
9.10 Rebusy – teleturniej
9.30 **Program lokalny**
10.30 „Ulica Sezamkowa”
11.30 Róbita, co chceta – program J. Owsiaika
11.50 Animals
12.30 Animals show
12.40 Podróże w czasie i przestrzeni – serial ang.
13.35 Auto – magazyn

14.05 Klub Yuppies?
14.25 Sport
15.10 Śpięcie
15.35 Kino familijne: „Duch prerii” – serial ang.-kanad.
16.25 Program dnia
16.30 **Panorama**
16.40 Do trzech razy sztuka
17.10 Bliżej świata
18.00 Studio sport
19.00 Sonefy krymskie
20.00 Telekonferencja Dwójki
21.00 **Panorama**
21.30 „Co było... minęło” – film fab. prod. USA
23.10 Bezludna wyspa
24.00 **Panorama**

19.20 Aktualności „Dwójki”
19.30 Recital Karola Radziwiłowicza
20.00 Studio sport
21.00 **Panorama**
21.30 Sport
21.40 Stan rzeczy
22.00 „Opowieści z dreśczykiem” – serial angielski
23.00 Prawo wyboru – program publicystyczny
24.00 **Panorama**

8
PONIEDZIAŁEK
Medarda Maksyma

PROGRAM I
13.30 **Wiadomości**
13.40 Program dnia
13.45-16.10 Telewizja Edukacyjna
13.45 Mechanizm ekonomii rynkowej
14.15 ABC ekonomii
14.20 Zarządzanie
14.35 Gospodarka USA – serial
15.05 ABC ekonomii
15.10 Rozwój firm
15.40 Uniwersytet Nauczycielski
16.10 Program dnia

16.16 Luz
17.15 **Teleexpress**
17.35 Antena
18.00 „Alf” – serial produkcji USA
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.00 Katolicki magazyn młodzieżowy
19.15 Dobranoc
19.30 **Wiadomości**
20.05 Teatr TV – E. Lessing: „Natan mędrzec”
21.30 „Aby do świtu” – telenowela TP
21.50 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej

22.45 **Wiadomości wieczorne**
23.00 Kino europejskie

PROGRAM II
16.25 Powitanie
16.30 **Panorama**
16.40 Sonda
17.10 „Franz Hals z Antwerpii” – film dokum. prod. angielskiej
17.40 Ojczyzna-polszczyzna
18.00 **Program lokalny**
18.30 „Biuro, biuro” – serial niemiecki
19.00 „Pokolenia” – serial prod. USA

19.20 Aktualności „Dwójki”
19.30 Recital Karola Radziwiłowicza
20.00 Studio sport
21.00 **Panorama**
21.30 Sport
21.40 Stan rzeczy
22.00 „Opowieści z dreśczykiem” – serial angielski
23.00 Prawo wyboru – program publicystyczny
24.00 **Panorama**

24.00 **Panorama**

W dobrym stanie sprzedam używane części do Zaporozca Łódź
ul. Służbowa 1 m 41

Telewizja zastrzega sobie możliwość zmian w programie

ŁKS – MOTOR 2:0

Kolejny mecz Ligi Podwórkowej rozgrywany na gościnnym stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego (ŁKS), zgromadził publiczności tyle samo, co gliniarzy, piłkarzy i działaczy z rodzinami do kupy wziętych. Kibice po meczu zmieścili się w trzech autobusach miejskiej komunikacji i to bez tłoku, a policja przyjechała kilkunastoma pojazdami. Jeszcze trochę, a widzów będzie tylu, ilu zawodników, plus sędzia. Sytuację trochę ratuje młodociany Klub Kibica ŁKS (z Lublina nie przyjechał nikt), gdyby nie jego doping, też zresztą, niemrawy, stadion milczałby na glucho. Dobrze, że nie gra się meczów w czasie wakacji, gdy młodzież wyjeżdża z miasta. Wtedy przyszłoby tylko maniacy i starzy ludzie, o władnięci daleko posuniętą sklerozą, którzy i tak nie wiedzą, po co znaleźli się na stadionie. Piłkarze nie odpowiadają im na to pytanie.

Betonowe miejsca do siedzenia dla publiczności bujnie porośnięte są trawą i chwastami, a zegar stale wskazuje wpół do dziewiątej. To są dowody żywotności sekcji piłkarskiej wiodącego klubu sportowego w Łodzi. Jakże miasto, taki klub, albo odwrotnie. Gra toczona pomiędzy pustymi trybunami jest trochę żywsza od trupa, bo tu jednak coś się rusza.

Już w 2 min meczu niektórzy z naszych są zziębnięci. I tak już zostanie do końca. Piłkarze obu drużyn biegają to w jedną, to w drugą stronę boiska, jakby w rytm zegarowego wahadła, w jego miarowym tempie. Z czasem coraz częściej zaczęli biegać tylko w jedną stronę, jak się później okazało, w stronę bramki Motoru z Lubli-

na. Biegali, biegali, a na końcu – zdarzało się – nawet strzelali w kierunku osiatkowanego prostokąta zwanego potocznie bramką. Trzeba powiedzieć, że wykazywali wiele kunsztu i wkładali całe swoje umiejętności, żeby w tę bramkę nie trafić. Ja to rozumiem. Nikt nie lubi być ograniczany przymusem. No bo niby dlaczego wycelować akurat między słupki, a nie w nieograniczoną niczym przestrzeń, ten odwieczny symbol człowieka wolnego? Dopiero histeryczny krzyk trenera łodzian, przypominający

zawodnikom temat ostatniego wykładu szkoleniowego pt. „Co to jest, i do czego służy bramka na boisku piłkarskim?”, trochę skutkuje. Zaczynają trafiać celniej, tyle, że tym razem za cel obrali sobie bramkarza gości. I okazało się, że jak chcą, to potrafią! Jednemu tylko ta trudna sztuka się nie udała, być może piłka zeszła mu z nogi i w bramkarza nie trafił. Tym sposobem zrobiło się 1:0 dla ŁKS. Niefortunnym strzelcem okazał się Jacek Traczyk.

Gościom tak spodobała się ta zabawa, że w pewnym momencie zaczęli robić to samo. Zaczęli walić do tej samej bramki co łodzianie,

chyba dlatego, że do przeciwnej było dość daleko, a gospodarze nie bardzo chcieli ich do niej dopuścić.

Zdecydowanie szybciej niż wszyscy pozostali, biegali futboliści z ŁKS, z numerami na koszulkach 10 i 11, mimo iż dla utrudnienia kopali przed sobą piłkę. Umeczili obronę rywali i ich bramkarza – trzeba przyznać. Są to ambitni piłkarze. Szczególnie jeden z nich, który nie wykorzystał momentu, że bramkarz gości pobiegł gdzieś na chwilę i nie strzelił do pustej, o 3 metry od niego, bramki. To zbyt łatwe dla gracza o podwyższonym poziomie ambicji.

Mimo różnych, ożywiających grę wydarzeń, na boisku było w ogólności tak sennie, że i kibice wpadli w drzemkę. Doping, mimo strze-

wywrzeszczał do siedzącego w łóżku honorowej Marka Dziuby, że wolałby grać w „nocniku z gównem” niż w tamtej drużynie (t.j. w Widzewie – przyp. M.K.). Nie wiadomo, gdzie grał ten narwaniec, ale najpewniej tam, gdzie by wolał, bo nikt nie wiedział, kto zaczął. Dziuba zmełł pod nosem parę przekleństw i olał idiotę spojrzaniem, całkiem, zresztą, słusznie.

Również w czasie przerwy ktoś policzył, że ŁKS miał w pierwszej połowie gry więcej sytuacji do strzelenia bramki niż w czasie całego sezonu. To jest niezła recenzja, było ich bowiem (sytuacji) na moje oko z 6, albo i 7.

Po przerwie, jak i przed przerwą latały nad stadionem jakieś dwa samoloty. Tak uparcie jakby chciały tu właśnie wylądować. Przeszka działy jednak biegający tam i sam po boisku piłkarze. A może piloci są kibicami łódzkiej (lubelskiej?) drużyny i oglądali mecz z lotu ptaka. Ciekawe, czy widzieli to samo co my, siedzący bliżej twardej ziemi? My widzieliśmy bowiem mnóstwo namarnowanych sytuacji. Gracze denerwowali kibiców. („kompromitacja, nie pierwsza liga” – powiedział jeden, splunął i wyszedł ze stadionu) i zaczęli się do tego stopnia, że trzeba było dokonać zmian. Np. numer 14: grał coraz wolniej, biegał ciężko. Kibic wołał: „Panie trenerze, czternastka do brzęgu”, bo kibic widzi wszystko i wyraźnie. Trener ma jednak inną koncepcję, wypracowaną w domu, dla której rzeczywista sytuacja na boisku nie stanowi żadnej wykładni. Przy pierwszej zmianie w ŁKS kibice ucieszyli się gromadnie, że oto wchodzi „wariat na boisko”. A jaki to wariat, ospały, niezręczny, poruszający się tak, jakby przed meczem zjadł garnek grochówki, w dodatku razem z tym garnkiem. Drugą zmianę kibice kwitują: „O, tego pijaka wstaw!” „stary pijak, kurwa, dłaczego on?”. Kibic, sam pijący wodę, nie ma żadnego zrozumienia dla trudnej sztuki, jaką jest boiskowa strategia. Zresztą, prawdziwy geniusz bywa właściwie oceniony dopiero po śmierci. I to nie szkodzi, że Nowy na boisku nie kopnął piłki ani razu, no, może raz. „Po co była ta zmiana?” – dziwił się jakiś naiwniak. „Jak to, po co, przecież musi wziąć pieniądze” – przytomnie wyjaśnił inny.

Ten sam Jacek Traczyk znowu się pomylił i w łatwej sytuacji sam na sam ponownie trafił w bramkarza. ŁKS wygrał 2:0. Traczyk musi solidnie potrenować, żeby się nie wygłupiać i nie odstawać tak rażąco od reszty zespołu.

Ktoś, widocznie nie zorientowany lub pierwszy raz na meczu, zaczął się denerwować przy stanie 2:0 dla ŁKS, że zamiast wykorzystać słabość Motoru i iść za ciosem, łódzcy piłkarze – mając wyraźną przewagę i dobre sytuacje – podają piłkę do swego bramkarza, trenują grę do tyłu i w poprzek boiska. Czy on – ten kibic – jest ślepy? Czy nie widział, że ŁKS zastosował swoją ulubioną taktykę i już od 22 min. meczu (gdy padła pierwsza bramka) zaczął bronić wyniku? Przecież dlatego dostawał ostatnio w dupę w końcówkach.

Na płocie kibice rozwiesili obok transparentu „Rycerze Wiosny”, wielką czerwoną płachtę z napisem „ŁKS Red Devils”. Z „red” pozostały im już tylko spodnie, a z „devils” chyba ogony w stanie szcztakowym, jednak dobrze schowane, bo niewidoczne gołym okiem, nawet z najbliższego bliska.

Przed meczem Ligi Podwórkowej rozegrano finał międzynarodowego turnieju trampkarzy z okazji Dnia Dziecka. Mecz był, podobno, ładny, szybki, padały bramki, a mali piłkarze grali całkiem serio, nie oszczędzając się, i za nie siebie mając przykład starszych, ligowych kolegów. W opinii niektórych kibiców, tamten mecz powinien być tego dnia głównym widowiskiem, a spotkanie ŁKS – Motor Lublin, spokojnie można było potraktować jako przedmecz. Z pożytkiem dla wszystkich.

Marek Koprowski

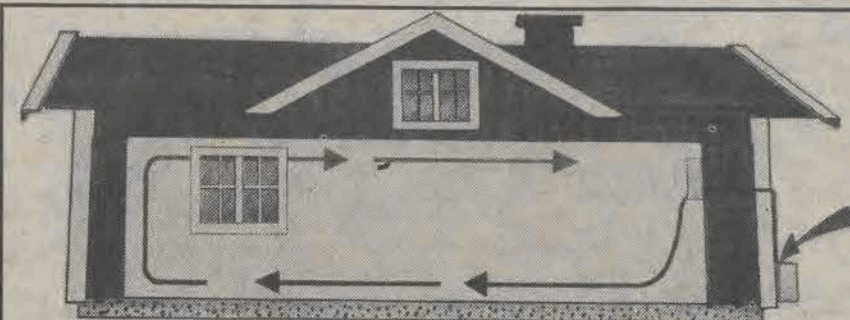
Gole przez pomyłkę

lonej bramki, po krótkim wybuchu zupełnie ucielił i tylko jeden (słownie: 1) głos wykrzykiwał jakieś niezrozumiałe słowa, zwilżając natychmiast przesuszzone krzykiem gardło i wrzeszczał dalej, coraz mniej czytelnie.

W czasie przerwy rozgrzał widownię komunikat, że mecz Widzewa ze Śląskiem przerwano tuż przed końcem w stanie 3:1 dla Widzewa, bowiem kibice pobili sędziego bocznego. „Ludzie widzieli, że mecz kupiony – rzycał jakiś starszy jegomość z szaleństwem w twarzy – przecież oni nie są w stanie wygrać meczu, jak go nie kupią!!!” Nieco wcześniej ten sam typ



ZA TYDZIEŃ REPORTAŻ Z MECZU WIDZEWA



PHU „SKOT” S.C.

91-022 ŁÓDŹ, ul. Żubardzka 11/59,
tel. 51-86-05, fax 55-88-35

Wylączny dystrybutor i autoryzowany dealer urządzeń klimatyzacyjno-grzewczych z pompą ciepłą amerykańskiej firmy Friedrich oraz elektronicznych oczyszczaczy powietrza

Friedrich zapewni:

- 60% oszczędności energii przy poborze 1 kW oddaje 3,8 kW energii
- zimą grzeje, latem chłodzi
- oczyszcza powietrze i odprowadza wilgoć
- praca regulowana pilotem (TIMER, SLEEP TIMER)
- prosty w utrzymaniu, estetyczny wygląd
- cicha praca
- żywotność 20 lat

Firma SKOT udziela 24-miesięczną gwarancję. Szybki serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Części zamienne na miejscu. Zamówienia realizujemy w czasie nie dłuższym niż 48 godzin. Montaż 4-5 godz. Posiadamy systemy ogrzewcze CO oparte na pompie ciepłej (powietrze-powietrze, ziemia-powietrze, woda-powietrze, woda-woda) podłogowe klasyczne oraz systemy multi-split.